Nr 32. Dnia 9 lutego. Czwartek. Dnia 28 stycznia (9 lutego) 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, dwumiesięcznie rs. 1 kop. 75, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Apolonji Panny M.
Jutro: ś. Scholastyki Panny.
Sobota: ś. Lucjusza Biskupa.
Niedziela: śś. Gaudentego B. i Eulalji P.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 30.
Zachód „ „ 5 „ 0.

Długość dnia godzin 9 minut 29.
Przybyło „ „ 1 „ 50

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: śś. Juljana M. i Eufrozyny.
Wtorek: ś. Walentego kapłana M.
Środa: śś. Faustyna, Jowity i Jordana.
Czwartek: ś. Juljanny P. M.

— W dniu jutrzejszym, doroczna pamiątka św. Scholastyki Panny, obchodzoną będzie z zupełnym odpustem, dwoma kazaniami tak w czasie sumy jak i nieszporów w kościele św. Kazimierza (Panien Sakramentek) na Nowem-Mieście.

Uroczystująca św. Scholastyka panna—siostra bliźniaczka św. Benedykta, urodziła się w końcu wieku V w Nurcji we Włoszech. Uczestniczka nauk swego brata, wystawiła klasztor Plumbariola i tu zgromadziwszy wiele panien przewodniczyła im wedle reguły brata swego Benedykta, postępując wedle rad jego. Po sześćdziesięciu trzech latach życia w panieńskiej czystości, w ciągłych modlitwach i umartwieniach ciała, będąc wzorowym przykładem dla siostr zakonnych, zasnęła w Panu r. 543.

We Francji w mieście Mans znajdują się relikwje świętej Scholastyki, dla tego też rzeczone miasto uważa ją za szczególną swoją patronkę.

Przegląd polityczny.

Na hercegowińskim terenie powstańczym zaszedł d. 4 b. m. pierwszy fakt donioślejszej natury. W drugiej połowie stycznia powstańcy, skoncentrowani głównie w okolicach Kalinowic, zdawali się zamierzać przedewszystkiem opanowanie wielkiego traktu prowadzącego do Serajewa. Ruch ten widocznie się powiódł, wskutek tego postanowiono opanować Foczę. Jestto miasteczko liczące 2,300 głów ludności mahometańskiej a 600 obrządku wschodniego, leży na prawym brzegu Dryny i stanowi punkt zbiegu dróg wiodących w czterech kierunkach do Serajewa, Sandżaku Nowobazarskiego, Mostaru i Czarnogórza. Pułkownik Hotze wysłany z brygadą górską z Mostaru celem wytropienia powstańców, przekonał się rychło z ich ruchów, iż zamierzają oni owładnąć Foczą. Wśród kilku gorących utarczek odbył się więc forsowny i niebezpieczny marsz pośpieszny celem ubieżenia Foczy, co się też wypróbowanemu w gerylasowych bojach dowódzcy szczęśliwie udało. D. 1 b. m. tym czasem poczęli powstańcy przeprawiać się w coraz większych siłach z lewego brzegu Driny pod miejscowością Bastaci; rekonesanse wysłane d. 3 b. m. z Foczy przez pułkownika Hotzego do Brodu, Susjezna, i Humic utwierdziły go w słuszności jego obaw; d. 4 z dwóch stron od Susjezna i Humic zaatakowali też istotnie powstańcy Foczę a zamiar ich musiał być bardzo stanowczym, kiedy zbliżyli się już na 50 kroków do linji austrjackiej, narażając się na morderczy zapewne ogień. W obu punktach nie zdołali wszakże dotrzymać placu regularnemu wojsku i poniósłszy znaczne straty cofnęli się.

Aresztowania w Galicji przybierają coraz szersze rozmiary. Nietylko odbyto rewizje w kilku instytucjach rusińskich, jak „Towarzystwo Kaczkowskiego“, założone przed kilku laty celem oddziaływania na ludność włościańską, jak „Akademiczewskij Kružok“, gromadzący w sobie rusińską młodzież lwowskiego uniwersytetu, ale podejrzliwość rządu sięgnęła wyżej. Telegrafowane nam wczoraj usunięcie pierwszego kanonika gr. kat. kapituły metropolitalnej we Lwowie ks. Malinowskiego jest krokiem świadczącym, iż władze tamtejsze zamyślają w obecnej chwili oczyścić zupełnie koła, uważane przez rząd za niechętne dla siebie.

W niemieckich sferach liberalnych sprawiła przykre wrażenie wiadomość, iż ks. Bismark zawezwał przed trybunał sądowy posła do parlamentu i znakomitego historyka, profesora Teodora Mommsena, wskutek doznanej odeń obrazy osobistej. Ponieważ Mommsen wostatnich czasach, ani w parlamencie, ani na katedrze lub w zgromadzeniu publicznem nie występował z publiczną naganą rządów kanclerza, domyślają się, iż chodzi tu jeszcze o sprawę listu do wyborców holsztyńskich, w którym Mommsen potępił cały dzisiejszy systemat rządowy w Niemczech, porównywając go z czasami cezarów rzymskich i „majordomów” starofrancuskich w epoce Merowingów. W liście tym, jeszcze w lecie r. z. napisanym, zarzuca Mommsen ks. Bismarckowi, iż na korzyść swej osobistej wszechwładzy wyzuł naród, parlament i króla z ich praw konstytucyjnych. Ks. Bismark, powołując go przed trybunał sądowy aż teraz —nazajutrz zaraz po zamknięciu sesji parlamentarnej — pragnął zapewne wyposażyć wymownym komentarzem list cesarski z d. 4 stycznia. W każdym razie krok jego dzisiejszy jest rażącem ukróceniem swobody krytyki, jaką zapewnia obywatelom każdego państwa jego konstytucja. Wysokie stanowisko naukowe Mommsena podnosi ważność wypadku.

Na posiedzeniu izby francuskiej d. 4 b. m. Granet wniósł znaną interpelację o zaniechanie przez gabinet Freycineta dalszych kroków celem podjęcia uchwalonej d. 26 z. m. przez izbę rewizji konstytucji. Mówca powiada, że głosował przeciw rządowi Gambetty, ale przyjaciele jego polityczni nie mogą zgodzić się na mglisty program dzisiejszego rządu. Gabinet dzisiejszy nie uszanował podstaw parlamentarnego systemu, ponieważ nie przyjął uchwały izby, wyrażającej potrzebę rewizji konstytucji, do swojego programu. Rząd nie miał prawa odraczać sprawy. Odroczenie stanie się pobudką ciągłego wzburzenia w kraju i nie pozwoli uchwalić potrzebnych reform. Rząd nie liczy się z izbą i popełnił akt woli osobistej. Rewizja nie powinna być uważaną za narzędzie intrygi i osobistej ambicji, dlatego żąda, aby uchwałę izby niezwłocznie w czyn wprowadzono.

Freycinet w dłuższej i gorącemi oklaskami przerywanej mowie tłumaczy, że uchwała izby z d. 26 z. m. nie jest projektem do prawa, który rząd byłby obowiązanym przedłożyć senatowi. Obie izby powinnyby uchwalić odpowiednie rezolucje; rząd nie ma przyznać prawa do rezolucji jednej izbie. Postępowanie rządu było przeto konstytucyjnie poprawnem. Czas na podjęcie przezeń inicjatywy do rewizji konstytucyjnej nie nadszedł, rząd nie może przedkładać senatowi niegotowych jeszcze i niesformułowanych w projekt ustawy zdań izby. Rząd nie zna zdania większości, która pod naciskiem motywów politycznych podzieliła się wsposób nie rzucający żadnego światła na istotne przekonania izby. W dzisiejszych warunkach rewizja jest niewłaściwą. Rząd woli rozwiązać kwestję w chwili, która zapewni mu rękojmię skuteczności jego kroku i prosi izbę o danie mu poparciem swem potrzebnej siły do przeprowadzenia wymaganych przez kraj reform.

Lockroy ze skrajnej lewicy wnosi, ażeby izba

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 31.)

Przygotowania zawczasu rozpoczęte rozwijały się stopniowo na skalę coraz to szerszą i szerszą, aż doszły kulminacyjnego punktu swego w dniu 24-tym grudnia. W dniu tym, w domu polskim chrześcijańskim, nikt od rana pokarmu żadnego w usta nie bierze, póki się gwiazdka betleemska na niebie nie ukaże. Gwiazdką ową jest gwiazda najpierwsza z tych, co wieczornego zmroku ciemności przebijają. Zgłodniali niejedzeniem całodziennem wyglądają onej z utęsknieniem. W janowskim dworze wyglądano nie jej tylko.

— Czy imć Lewicki jedzie?...

Było to zapytanie, które o słuchy obijało się od rana.

— Czy już się pokazała gwiazdka betleemska?...

Zapytanie to przyłączyło się do poprzedniego, jak skoro na niebie pogodnem, jasnem, bez jednej na szerokiem turkusowej barwy sklepieniu chmurki, słońce za zachodni zapadło horyzont. Napróżno jednak. Zjechało się gości dużo, ze stron dalekich nawet, z Podlasia, bliscy starosty i starościny krewni; zeszli się wszyscy ze starostwa oficjaliści; imć pana Lewickiego nie było. Nakoniec gwiazdka betleemska zeszła; promienie jej wesoło zabłysły na lazurowem tle; dzieci krzyku narobiły:

— Gwiazdka!... gwiazdka!...

Imć pan Lewicki nie przyjechał.

— No, niema co!...— odezwała się głosem, w którym przymuszona nieco brzmiała wesołość, imć pani Pawłowa.—Stół nakryty... siadajmy!

Goście, domownicy, rodzina i oficjaliści pozajmowali miejsca przy stole długim, na którym na białym jak śnieg osłaniającym siano obrusie stały szeregi błyszczących jako srebro talerzy cynowych, otaczających zastawę, składającą się z mis i półmisków zapełnionych owocami, bakaljami i pieczywem domowem. Śród pieczywa odznaczały się szczególnie strucle długie, czarnuszką osypane. Nie brakło też dzbanów i kufli. W jednym z kątów izby widzieć się dawał postawiony sztorcem snop duży, złożony ze zmięszanego razem zboża wszelakiego, jakie płocka produkuje gleba, a więc z żyta i pszenicy, z owsa, jęczmienia, prosa, hreczki i grochu. Gdy biesiadnicy do stołu przystąpili i zanim jeszcze ławy i stołki pozasiadali, starosta wziął ze stołu talerz zapełniony wiązanką opłatków różnokolorowych i zwrócił się z nim przedewszystkiem do księdza kanonika, proboszcza miejscowego.

— Od was, ojcze duchowny, zaczynam... — przemówił.—Oby...wiecie, jakie na myśli i w sercu mam życzenie...

— Oby—odpowiedział kanonik—obywateli takich jak my było jaknajwięcej na ziemi polskiej...

— I kacerza ani jednego...—dodał starosta.

— Amen...—ksiądz na to.

Następnie gospodarz do dwóch wikarjuszów się zwrócił, opłatkiem i życzeniami z nimi się podzielił i koleją gości wszystkich, domowników i członków rodziny obszédł, do każdego po słów kilka stosownych przemawiając. Nie ominął nikogo, nie zapomniał o nikim. Kolej dotknęła pannę Magdalenę, zakończyła się na Janku.

— Moje dziecko—były słowa jego, które wystosował do córki—tyś nasza, póki cię kto nie zabierze... Życzę ci, ażeby ten co zabierze ciebie miłował cię jak ojciec, szanował jak brat i miał z ciebie chlubę w pomyślności a pocieszycielkę w strapieniach, taką jaką matka twoja jest dla mnie...

Dziewczyna wzruszona pogarnęła się w ramiona ojcowskie i okryła ręce jego pocałunkami gorącemi.

— A ty, mój chłopcze, rośnij... rośnij...—przemówił do syna najmłodszego, łamiąc z nim ostatni opłatka kawałek.

— Łośnij... łośnij...—powtórzył chłopak.

— Chciiałbyś być sławnym, wielkim?... — ktoś go z boku zapytał.

— Wielkim?...—odparł dzieciak powoli, z akcentem takim, jakby się nad odpowiedzią namyślał.— Wielkim bym być chciał...

— *Magnus ac gloriosus*...—jeden z gości podchwycił. — Oby to było dla Janka wróżbą, co się tyczy przyszłości jego...

— Niech jeno uczonym i bogobojnym będzie...— odrzekł starosta.

W chwili tej gwar, jaki łamanie się chlebem anielskim sprawiło, ustał nagle, a to dla tego, że ksiądz kanonik rękę podniósł i wygłosił wyrazy pierwsze błogosławieństwa darów bożych. Przeżegnał się; przeżegnali się za nim wszyscy; odmówił po łacinie modlitwę krótką, którą powtórnem przez zgromadzenie powtórzonem przeżegnaniem się zakończył. Było to hasłem rozpoczęcia uczty. Wniesiono wnet dwie wazy olbrzymie, jedna napełniona barszczem z uszkami, druga polewką makową. Star-

oświadczyła, że utrzymuje w mocy swą uchwałę z d. 26 z. m.

Freycinet przyjmuje porządek dzienny Gatineau brzmiący: „Izba z ufnością w oświadczenia rządu i licząc na silną jego wolę wykonania żądanych przez kraj reform, przechodzi do porządku dziennego". Izba przyjmuje ten porządek 287 głosami przeciw 66. Jest to świetne zwycięztwo Freycineta; odtąd sprawa rewizji konstytucyjnej uważaną być może za odroczoną z woli samej izby.

Niezmiernie zręcznym był wywód Freycineta, iż uchwała izby z dnia 26 z. m. nie była projektem ustawodawczym, ale prostem wyrażeniem zdania, i to wyrażonem pod naciskiem pobudek politycznych innej natury. Niewątpliwie rezolucja uchwalona przez izbę byłaby wypadła w innym duchu, gdyby uchwałą swoją nie broniła się podówczas przed naciskiem p. Gambetty. W dniu tym czuła ona przedewszystkiem potrzebę takiego sformułowania swej uchwały, któreby zmusiło gabinet p. Gambetty do usunięcia się. Słusznie też zauważył Freycinet, że głosowanie ówczesne izby nie dałoby rządowi żadnej miary do poznania właściwej opinji większości. W dniu tym bowiem większość składała się z monarchistów i radykałów, a zatem ze stronnictw, których negacją właśnie jest rząd dzisiejszy.

W niedzielę już miał być gotowym projekt statutu organicznego, który nowy gabinet egipski wypracował z woli parlamentu. Dotychczas nie gotów jeszcze tylko artykuł odnoszący się do budżetu; jest projekt, aby układ i kontrola budżetu należała do ministerstwa i deputacji izby notablów, złożonej z siedmiu członków tejże.

Z niedoli.

Dnia niema, żebyśmy nie czytali w pismach opisów przestępstw i zbrodni.

Człowiek przywyknąć może do trucizny i do widoku krwi, jak przywyka do tytuniu, kawy lub herbaty, a dla niektórych opisy scen tragicznych i przestępstw kryminalnych stały się może nawet rozrywką potrzebną dla konkokcji żołądka.

Ciekawe to i rozrywające, nie dla wszystkich jednak: jeden i ten sam pokarm jednym smakuje— dla innych cierpkie ukrywa w sobie gorycze. Jedni patrzą przedewszystkiem na ilość zrabowanych pieniędzy i zadanych ran— inni bolesnem westchnieniem mierzą upadek moralności społecznej jako owej gleby, z której przyszłość narodów wykwita w złote ziarno albo trujące chwasty.

Ale sceniczność zbrodni posiada i kulisy, za któremi kryje się często w następstwie blade widmo ciężkiej niedoli, którego świat nie widzi, nie bada, nie odczuwa i rzadko bieży z pomocą lub uleczyć jest zdolen, a niedola ta bogatą jest w całe morze łez i goryczy, wołających o pomstę i karę na sprawcę nieszczęścia, ale kara nie zawsze przychodzi.

W okolicy Tykocina, przy drodze bitej pod wsią Babinem, stał ubogi domek słomą kryty, obok maleńkiego sadku, w którym troskliwa ręka pielęgnowała kilkanaście bujnych szczepów owocowych.

Przed domkiem na ławie siadywał często starzec wysoki, chudy ale prosto trzymający się jeszcze, zawsze w rogatej z barankiem czapce, z wąsem do góry zakręconym.

Na pierwszy rzut oka można było w nim odgadnąć służbistę i weterana.

Z papierów, które w ubogiej skrzynce owinięte w chustce przechowywał, można się było dowiedzieć, że Dominik W., z rodu cząstkowy szlachcic podlaski, r. 1818 wstąpił do czwartego pułku piechoty linjowej, w którym po małej przerwie w trzynaście lat później został podoficerem, że od r. 1832 do 1847 budował okręty w Archangielsku a dostawszy dymisję z 25 lat wysłużonych, powróciwszy w strony rodzinne, przyjęty został na dróżnika szosowego i wysłużywszy znowu jako dróżnik lat 25, otrzymał kilkadziesiąt rubli dożywotnej emerytury, ponieważ za dawniejszego porządku rzeczy dróżnicy mieli jeszcze prawo do takowej.

Rodzina jego składała się z małżonki i jedynego syna, nader poczciwego i dziwnie pięknego mężczyzny, a cały majątek tej rodziny stanowiły dwie prześliczne i mlekodajne, czarne z białemi nóżkami krowy, doglądane z wielką troskliwością, bo żywiły całą rodzinę, a zwłaszcza starca, który mógł tylko utrzymywać zwątlone siły mlekiem. Nadto dawały tyle nabiału, że sprzedawano go jeszcze na kupno chleba i soli. Gdy zdarzył się nabywca, który dawał im 120 rubli za dwie krówki, starzec aż się zatrząsł na myśl o sprzedaży faworytek i żywicielek.

Niestety, pewnego dnia rano zastano obórkę przy domu odbitą i krowy ukradzione...

Ślady na świeżo spadłym śniegu wskazywały, że przybyła cała banda złodziei i że zajechali dwojgiem sani, na których powiązane krowy dla lepszego zmylenia tropu uwieźli.

Rozpacz bez granic ogarnęła całą nieszczęśliwą rodzinę. W jednej chwili straciła ona podstawę swego bytu...

Bezsilny weteran czemprędzej wyprawił żonę i syna za poszukiwaniami a sam zapłakał i siedział nieruchomy dnie całe, blady i odrętwiały jak trup, który czeka żeby litościwi włożyli go do trumny i grobu.

Straty nie odzyskano, tylko przybyła do pustej obórki inna krowa, którą wiarusowi podarował jeden z obywateli okolicznych.

Niebawem jednak powzięto ślad kradzieży.

Pewien mieszczanin z Tykocina, rozumiejący dobrze żargon żydowski, będąc w pewnem miasteczku o kilka mil odległem, słyszał miejscowych rzeźników rozmawiających o zarzniętych niedawno tłustych krowach Dominika.

Poczciwy człowiek zawiadomił o tem właściciela.

Nadto mieszkańcy wsi K. w okolicy tegoż miasteczka widzieli rano w dniu popełnionej kradzieży dwie czarne krowy prowadzone przez znajome sobie indywidua. Dano znać sędziemu śledczemu, który dowody uznał za niewystarczające, bo nikt z owych świadków nie chciał przysiądz, że krowy widziane i zarznięte należały do W.—sprawa więc upadła.

Dominik zadłużył się na zbieranie dowodów i koszta poszukiwań, a syn ich przeziębiony w pogoni za złodziejami dostał galopujących suchot i umarł. W ten sposób pod ubogą samotną strzechą rozegrał się straszny, choć nikomu prawie nieznany dramat niedoli. Nie darowano nawet drzewkom wypielęgnowanym w ogródku przez starca, które pewnej nocy wyciął siekierą człowiek mszczący się za rzucone na niego (słusznie) podejrzenie o udział w kradzieży.

Przygnębieni życiem, które się stało dla nich najsroższym ciężarem, oboje starzy ze łzami w oczach opuścili swoją rodzinną chatę i dogorywają dziś w tykocińskim „alumnacie", czyli domu przytułku dla wojskowych weteranów jednym z najstarszych w Europie, bo założonym w r. 1636 w Tykocinie przez marszałka Krysztofa Wiesiołowskiego a istniejącym dotąd.

*

Dziwnym trafem, o półtorej mili od wsi Babina, przy tejże drodze bitej, stoi w lesie maleńka chatka dróżnika R., obarczonego ośmiorgiem drobnej dziatwy i posiadającego także dwie piękne krowy, które żywiły całą rodzinę i stanowiły całe jej mienie.

Obórka, przystawiona w szczycie chaty, zamykała się ze środka, bo było do niej drugie wejście z wnętrza domu. Przed paru tygodniami o szarej godzinie zakradł się złodziej do obory, aby ją wśród nocy mógł otworzyć i krowy uprowadzić.

Jakoż przepadły bez wieści.

Nieszczęście to, straszne dla ubogiej rodziny, powaliło żonę dróżnika na łoże ciężkiej niemocy i zgotowało biednym najboleśniejsze święta Narodzenia Pańskiego w ich życiu. Mąż i dzieci chodzą jak obłąkani i zamierzają opuścić swoją leśną odosobnioną chatkę od lat trzydziestu bezpiecznie przez nich zamieszkiwaną, ale nie przedstawiającą bezpieczeństwa dzisiaj.

A i o pomoc w niedoli nie tak łatwo, bo wiele dworów obywatelskich znikło z powodu rozparcelowania majątków na zagony.

Z. Gloger.

Przedpotopowa bibljoteka.

Tytuł ten wydaje się zażartowaniem z dobrej wiary czytelnika, a jednak określa rzecz całkiem wiernie i nie jest słowem bez treści poważnej; dla asyrologów będzie on o tyle zajmującym, że zapowie im ogromnej wagi, bajeczny niemal materjał do nowych studjów i odkryć historycznych i podaniowych.

W tej chwili około 10,000 glinianych tablic, pokrytych nieodcyfrowanemi jeszcze napisami, znajduje się w drodze do Anglji; odkrył je przypadkowo i wygrzebał z ruin

---

ni jedli barszcz, młodsi polewkę. Następnie pojawił się na stole szczupak we wspaniałej, złotem i rubinami przystrojonej szacie białej i w widzach ogólną admirację wzbudził.

— Pyszny... świetny...— powiadali jedni.

— Godzien na królewskim figurować stole...

— Na biskupim nawet...— poprawiali inni.

A gdy tak obecni nad szczupakiem się unosili, panna Magdalena drgnęła nagle, zaniepokoiła się i ku drzwiom spojrzenie zwróciła.

— Co ci?...—zapytała siedząca obok niej rówieśnica.

— Ktoś przyjechał...

— Przyjechał!..— podchwycił wyraz ten z braciszków jeden.

— Imć Lewicki!...—wykrzyknął Janek.

Obecni wszyscy ku drzwiom oczy zwrócili, przez chwilę czekali i doczekali się, nie imć Lewickiego, ale kolendy. Za oknami odezwał się śpiew, niekoniecznie do harmonji choralnej dobrany, ale za to głośny:

„Zabrzmiało, runęło w Betleem mieście,
Nie było, nie było Józefa w domu.
Kędyżeś, kędyżeś, Józefie, bywał?
Dzieciątkom, dzięciątkom piosenki śpiewał".

Rozweselił śpiew ten i bez tego wesołych biesiadników, z wyjątkiem jednej panny Magdaleny, która rozweseliła się wprawdzie także, ale później nieco, gdy przeminęło wrażenie zawodu, jakiego doznała, wziąwszy sprawiony przez kolędników gwar za przyjazd imć Lewickiego. Rozweseliła się, powiadamy i w humorze jaknajlepszym wstała od stołu, po zakończeniu biesiady, będącej ucztą na poły religijną, na poły rodzinną i w ogóle towarzyską, świadczącą jako polacy starzy posiadali w zwyczajach swoich cechy niektóre, przypominające narody biblijne. Uczty polskie, takie zwłaszcza jak wieczerza pańska, niepodobne do uczt dzisiejszych, parlamentarnych, przy których mówce popisują się, niby szpaki uczone, w ścisłym atoli pozostawały związku z wyrobem narodowo-społecznym. Zaznaczały one niejako rodzinny społeczeństwa polskiego pierwiastek— pierwiastek sięgający zapewne czasów pogańskich, patrjarchalnych, w których głowa rodu łączył w osobie swojej charakter świecki i kapłański. Dzielenie się opłatkiem zastąpiło objat jakiś, składany jednemu z bóstw mitologji słowiańskiej. Wystawa płodów rolnych przy uczcie nie jest również bez znaczenia. Siano w połowie do wystawy płodów rolnych się odnosi, w połowie uprzytamnia przyjście na świat Zbawiciela. Wreszcie post ścisły całodzienny i postna uczta wieczorna wskazują ustępstwo wyraźne, jaki obrządek pogański obrządkowi chrześcijańskiemu uczynił, zachowując, jako spólnej owej biesiady zawiązek, grono rodzinne, będące pestką społeczną, rodzajnem w odniesieniu do narodu ziarnem, zaświadczającem rok rocznie obecność swoją w podwalinach społecznych. Około ziarna tego gromadzi się wszystko, co ku onemu ciąży. Około panów schodzą się podwładni; rodziny się łączą jedne z drugiemi; nazajutrz spotykają się w świątyni, u stóp ołtarza, gdzie się jednoczą w hymnach; następnie świętują dzień jeden, drugi i trzeci; świętowanie trwa do Nowego Roku i nie kończy się aż na Trzech Króli, sprowadzając w sposób ten w jedną całość radośną koniec roku jednego z początkiem drugiego.

W całości tej, radością ciągłą brzmiącej, brakło, niestety! pod dachem domu janowskiego mety jednej i brak ów odczuwała szczególnie istota jedna.

— Nie był na wieczerzy pańskiej... — mówiła do siebie, zacząwszy od pierwszego dnia Bożego Narodzenia, panna Magdalena — może się spóźnił; może mu koń zakulał; może go wypadek jaki spotkał...

Zaimek „on," deklinowany w spadkach różnych przez młodą dziewczynę, odnosił się wiadomo do kogo.

— Przyjedzie dziś... — zamyślała sobie.

— Przyjedzie, nie przyjedzie?... — zapytywała prognostyków różnych.

Kot się mył; sroka na wrotach skrzeczała: uważa się to, jako nieochybna przyjazdu gości wróżba. Goście też przyjeżdżali; przyjeżdżali i odjeżdżali; prognostyki i wróżby sprawdzały się z dokładnością zadziwiającą, ale żadne z nich nie odnosiło się do imć Lewickiego. Jego jak nie było, tak nie było. Nie przyjeżdżał i wieści o sobie nie dawał.

— Czyżby?... — odezwała się raz z akcentem zapytania do męża imć pani Pawłowa, siedząc zwyczajem swoim z robotą pod oknem, na którem mróz szybki zielonawe w desenie różne przystroił.

Nie powiedziała nic więcej; starosta zrozumiał o co chodzi.

— Mówiłem — odparł — że się on tam tak prędko ułatwić nie może...

— Ależ to zadługo już... półtora miesiąca...

— Nie zastał zapewne brandeburczyka w stolicy...

— A może... — zaczęła imć pani Pawłowa tonem niepewnym.

Znów starosta zrozumiał, o co żonie chodzi.

— Hm... — mruknął i ramionami ruszył.—Ludzie różni bywają... Jeżeli są tacy, co śluby Bogu czynią, święcenia przyjmują, obowiązki na siebie uroczyście biorą i takowe gwałcą, to i czegoż oczekiwać nie można po człowieku, który koniec końcem nie zobowiązał się do niczego?...

(D. c. n.)

zamierzchłych wieków znany archeolog i badacz Wschodu, Hormurd Rassam, w pobliżu Bagdadu. Znajdą one pomieszczenie w najsłynniejszych na całym świecie zbiorach British-Muzeum; tam dopiero specjaliści zajmą się odczytaniem pisma na owych glinianych kartach tej olbrzymiej księgi, która nowe tajemnice dalekiej, zamgłonej przeszłości ma nam wyjawić.

Pan Rassam ze swego odkrycia zdał sprawę instytutowi Wiktorja, należącemu do poważnych zakładów naukowych w Anglji; zatem sam fakt nie ulega wątpliwości. Tablice istnieją, a jakie mają znaczenie i co z nich wyczytać będzie można, opiszemy poniżej.

Tymczasem poświęćmy słów kilka ich odnalazcy panu Rassamowi; pochodzi on z Mossulu w Mezopotamji. Wyuczywszy się języka angielskiego, udał się z Layardem do Niniwy i tam wraz z nim robił poszukiwania, szczęśliwym uwieńczone skutkiem. Później dostał się w Abyssynji do niewoli, jako poseł królowej Wiktorji i dopiero za sprawą anglików wydostał się z niej znowu, złożywszy w dwóch tomach ciekawy i zajmujący opis swoich przygód i wielu spostrzeżeń, dotyczących Afryki.

Jakkolwiek sam jest biegłym archeologiem i człowiekiem nauki, nie posiada umiejętności czytania starych napisów, dlatego owe przedwieczne księgi gliniane wysłać musiał do Anglji.

Świat naukowy z wielkiem zajęciem oczekiwać będzie odcyfrowania tajemniczego pisma babylońskich zabytków. Znajdzie się w nich może znowu niejedna niespodzianka dla historyków i archeologów.

W szczątkach glinianych manuskryptów, odnalezionych przez Jerzego Smitha, doczytano się rzeczy z chaldejskich podań i dziejów w dziwnym związku stojących z późniejszemi księgami Mojżeszowemi o stworzeniu świata, o biblijnym potopie i budowie wieży Babel.

Nawet samo podanie o urodzeniu i uratowaniu Mojżesza znalazło o wiele wcześniejszą wersję w prawie dosłownym opisie przygód króla Sarginy, żyjącego na tysiąc sześćset lat przed erą chrześcijańską w mieście Akkad. Oto na jednej z tablic glinianych, pochodzących z Kuyundżiku, takie wyczytano słowa: „Sargina, który ojca swego nie znał, był przez matkę złożony w skrzynkę trzcinową, wylaną smołą i puszczony na wodę.“

To samo wiemy o dziecięcych losach Mojżesza.

Badania nad Biblją naprowadziły uczonych na domysł, że księgi Mojżeszowe późniejszego są pochodzenia; i w powyższym wypadku przypuszczać było można, że jedno z podań akkadyjskich dostało się później w przeróbce do Biblji, spopularyzowane pomiędzy żydami podczas ich pobytu w niewoli babylońskiej.

Co do ostatniego odkrycia pana Hormurda Rassama, rzecz się tak miała: zeszłej wiosny widział on stare grody Małej Azji i tam dowiedział się od jakiegoś araba o istnieniu rozległych ruin zaginionego miasta o pięć godzin drogi od Bagdadu. Zaciekawiony tą wiadomością, wybrał się natychmiast w drogę i rzeczywiście natrafił na olbrzymią ruinę nieznanego, ręką czasu zwalonego grodu, który w obrębie miał około trzech mil angielskich.

Nie było to wszelako miejsce, przez jego przewodnika wskazane; o godzinę drogi dalej natrafili znowu na ruiny, lecz te nie przedstawiały dla archeologa nic tak bardzo ciekawego. Pan Rassam powrócił tedy na ów przypadkowo znaleziony cmentarz ludzkiej niegdyś siedziby i na nim rozpoczął poszukiwania. Po czterech dniach dokopał się starych murów, przykrytych ziemią; wkrótce też udało mu się odsłonić cały, ogromny budynek, w którym mieściło się pięć obszernych komnat pokrytych napisami i wykładanych bądź to cegłą, bądź kamieniem. W ostatniej tylko podłoga była niby asfaltowaną; pozory te dawała powłoka ubitej żywicy, którą tam widocznie jako materjał budowlany używano.

„Przebiwszy tę powłokę — opowiada dalej wspomniany archeolog — natrafiłem na skrzynię pokrytą napisami, ze skrzyni zaś wydobyłem dwa cylindry także pismem pokryte, które zawierać musiały najważniejszy pamiętnik najstarszego miasta w świecie; miasta, co według podania założone być miało przez Noego po potopie, a w którem to mieście Noe zakopać miał opis przedpotopowych dziejów.

„Musiałem powrócić do Bagdadu w tym czasie, ale pozostawiłem na miejscu robotników, którzy prowadzili dalej poszukiwania; po kilku dniach znaleźli w innem miejscu, przebiwszy asfaltową podłogę — podziemny żłób, w którym leżało ukrytych około 10.000 tablic. Tablice te zostaną przewiezione do Anglji. Co zawierają, niepodobna jeszcze odgadnąć. Może ich tajemnice będą ważniejsze niż wszystkie dotychczasowe studja i zdobycze na Wschodzie. Może w nich znajdziemy naprawdę owe przedpotopowe dzieje opisane!...“

Krytyka niemiecka, nie kwestjonując samego faktu, sprzeciwia się tylko przypuszczeniom p. Rassama, aby to ów biblijny Noe miał być autorem znalezionych opisów; assyrolodzy angielscy naginają umyślnie rezultaty swych badań do podań biblijnych, gdy tymczasem bezstronniejsze studja wykazać miały, że są one tylko echem, lub parafrazą ważniejszych podań babylońsko-chaldejskiego pochodzenia.

„Po odkryciach Schliemanna w Troi i Mikenach, — pisze czcigodny Kraszewski w korespondencji do *Słowa*, nawiązując ową uwagę z wzmianką o odkryciach Rassama — po wykopaliskach w Olympji i Pergamie, po niedawnem wydobyciu ze skalistej kryjówki mnóstwa mumij, nie wiem już której dynastji panujących w Egipcie,— czegoż więcej żądać można i spodziewać się. Dla dziejopisów, którzy wiekopisma i hieroglyfy coraz inaczej czytać będą, a wyczytane coraz inaczej tłumaczyć,— roboty jest dosyć na jakie lat sto. Wkrótce wszystkie chronologje i historje powszechne z gruntu przerabiać będzie potrzeba i — przeszłości się uczyć na nowo. Żart na stronę, — nigdy dzieje tak radykalnej nie uległy zmianie, jak za naszych czasów. Podstawy, na których się opierały, sposób tłumaczenia pomników, metoda wykładu, ważność stosunkowa części składowych, wszystko dziś przeobrażone. Wielkie linje obrazu przeszłości łamią się i znikają pod ciężarem tysiąca drobnych szczegółów, które ich charakter w zupełnie nowem świetle nam przedstawiają. Niema zaś jednej części dziejów, któraby pozostała nietkniętą. Prawda, że materjał obfity przybywa codzień i to, co się za odpadki dawniej uważało, do czego nie przywiązywano wagi,— rzuca dziś niespodziane światło.“

Czekajmy, co nowego powiedzą nam gliniane tablice powtórnego — według Biblji — ojca ludzkości.

—+—

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Gołos* donosi, iż komisja, pracująca nad projektem zmniejszenia wart wojskowych, ukończyła swoje zadanie. Instytucje zarządu morskiego, kasy powiatowe, wnętrza więzień mają być dozorowane przez ludzi ustanowionych przez właściwe zarządy. Kasa gubernjalna otrzyma jeden posterunek. Nocne patrole wojskowe w miastach dopuszczone być mogą tylko w nadzwyczajnych wypadkach. Przed więzieniami na zewnątrz stać będą dwa posterunki. Konwój wojskowy utrzymany będzie przy przesyłaniu przestępców; przesyłka w sprawach cywilnych należy do policji. Aresztanci wysełani na roboty nie będą strzeżeni przez żołnierzy. Od decyzji ministerstw wojny, skarbu i spraw wewnętrznych zależy ochrona Banku państwa i więzień w nadzwyczajnych wypadkach.

= W wyższych sferach administracyjnych, jak zapewnia *Nowoje wremja*, podniesioną została kwestja przystąpienia koniecznie natychmiast do poszukiwania węgla kamiennego w rozmaitych miejscowościach gubernij zachodnich, a mianowicie w powiatach dubieńskim i krzemienieckim gubernji wołyńskiej, gdzie odkryto już lignit i gdzie przy dalszych naukowych, geologicznych poszukiwaniach bogactw kopalnych można spodziewać się węgla w dobrym gatunku. Wołyń graniczący z górami karpackiemi pod względem geologicznym dotąd mało jest zbadanym, a tymczasem bogactwo rud żelaznych, labrador, granity rozmaitych rodzajów, kamień litograficzny, grafit, gliny ogniotrwałe, torf, wszystko to przemawia za korzyścią poszukiwań w tych okolicach.

= Prace ministerstwa finansów w sprawie podatku tytoniowego, jak donoszą *St. Pet. Wied.*, są już na ukończeniu. Projekt środków, mających na celu zwiększenie dochodów z podatku tytoniowego, przedstawiony będzie radzie państwa jeszcze w końcu bieżącego miesiąca lub na początku przyszłego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, wnioski te zostaną roztrząśnięte jeszcze na obecnej sesji; w razie zatwierdzenia projektowanych przez ministerstwo zmian, weszłyby one w życie już od początku drugiej połowy roku bieżącego.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło licytację na dostawę owsa, siana i słomy w roku bieżącym dla warszawskiej straży ogniowej. Wartość dostawy wynosi rs. 55,078. Za sumę tę przedsiębiorca ma dostawić 3,726 czetwierti owsa, 36,735 pudów siana i 12,078 pudów słomy.

= Statystyka nowych książek polskich przedstawia za czas od 28 listopada do 5 grudnia r. z. cyfry następujące: Wydano wogóle 23 książek w liczbie 66,500 egzemplarzy. Z tych przypada na dwie książki religijne 11,000 egzemplarzy, na jedną dziecinną 20,000 egz., na trzy kalendarze 20,500 egz., na 17 książek innych kategoryj 15,000 egzemplarzy. Z pojedyńczych pozycyj zasługują na uwagę następujące cyfry: warszawski kalendarz Ungra odbito w 15,000 egz., petersburską „Gwiazdę“ w 3,000 egz., „Warszawiankę“ (kalendarz *Kolców*) w 2,500 egz., książeczkę dla dzieci p. t. „Ziarnka mądrości Ezopa“ w 20,000 egz.; „Opis życia św. Genowefy“ wyszedł w 6,000 egz.; „Krótki sposób (?) nabożeństwa“ (w Częstochowie) w 5,000 egz.; Scherra „Historja literatury powszechnej“ wychodzi zeszytami w 2,000 egz.; „Słownik geograficzny“ Sulimierskiego również zeszytami w 5,000 egz. Z dwóch powieści wydanych w powyższym przeciągu czasu, Kraszewskiego „Kunigas“ odbito w liczbie 700 egz., Przyborowskiego „Za grzechy krwi“ w 200 egz. (w Piotrkowie). Z dzieł naukowych: Drapera „Dzieje stosunku wiary do rozumu“ i Spasowicza „Historja literatury polskiej“, wyszły w 1,000 egz. Przy tej sposobności jedna nawiasowa uwaga: cyfry, które powyżej podajemy i które nadal perjodycznie podawać będziemy, zaczerpnięte są z urzędowej statystyki głównego zarządu do spraw prasowych, oparte są jednak na oświadczeniach samych wydawców, przyjmować je zatem należy z dobrodziejstwem inwentarza. Byłoby do życzenia, aby pp. wydawcy dane statystyczne o liczbie egzemplarzy nowych książek podawali z jaknajwiększą skrupulatnością, jest to bowiem bardzo cenny materjał do historji ruchu wydawniczego w Polsce.

= Wpływ podatków miejskich za rok miniony 1881 z wielkim postępuje trudem. W dniu 22 stycznia pozostało niepobranych podatków 327,912 rs. 13 kop., a mianowicie z czynszów i dzierżaw nieruchomości miejskich 5794 rs. $98\frac{1}{2}$ kop.; z podatku taksacyjnego 258,941 rs. 3 kop., z opłaty dodatkowej 33% od podymnego rs. 48,614 kop. 56 z podatku wodociągowego 14,561 rs. $55\frac{1}{2}$ kop. P. prezydent miasta przypominając pp. komisarzom ekonomicznym kasy miejskiej ten stan rzeczy, zaleca przedsięwziąć jaknajenergiczniejsze środki dla ściągnięcia tych niedoborów. Pozostała suma rs. 327,912 kop. 13 ma być ściągnięta do chwili zamknięcia wykonalności budżetu zeszłorocznego, t. j. przed d. 13 maja r. b. (n. s.). Wynika więc ztąd, iż tygodniowo wpływaćby powinno w przecięciu około 20,500 rs., podczas gdy w ostatnim tygodniu wpłynęło zaledwie niecałe 12,000. Jednocześnie p. prezydent zaleca, aby przesłaną została p. inżenierowi wodociągów miejskich lista właścicieli domów zalegających w opłacie podatku wodociągowego (zaległości te wynoszą jak wyżej rs. 14,561 kop. $55\frac{1}{2}$), a to celem zamknięcia szluz łączących ich domy z wodociągami miejskiemi.

= W wielu miejscach w mieście naszem stan chodników jest opłakany. Dosyć przypomnieć ulicę Królewską — szczególniej wzdłuż ogrodu Saskiego, Marszałkowską po lewej stronie, idąc ku kolei. Zauważywszy to p. prezydent miasta zalecił inżenierom oddziałowym, aby jaknajpilniejszy nad stanem chodników roztaczali nadzór, aby nie dopuszczali do tak złego stanu jaki jest obecnie i aby mniejsze uszkodzenia jaknajprędzej naprawiając, zapobiegali zupełnemu się ich popsuciu.

= W dniu 15-ym lutego r. b., o godzinie 11 zrana, w magistracie warszawskim odbędzie się licytacja (*in minus*) na wykonanie w roku bieżącym robót brukarskich w 3-im i 4-ym oddziale inżenierskim Warszawy; przetarg rozpocznie się od sumy rs. 3722.

= Następujące ulice zostały zupełnie zniesione i zrównane z esplanadą: w Warszawie: Inflancka; na Pradze: Dziwna, Krzywa, Wodna, Strzelecka, oraz koniec Targowej i Dębowej. Niżej wymienione ulice pozostały bez domów, jako wytknięte drogi celem ułatwienia komunikacji dla przejeżdżających przez pola cytadeli: Pokorna, Kłopot, Mikołajewska, końce Bonifraterskiej i Zakroczymskiej w Warszawie; na Pradze zaś: Szeroka od rogu Aleksandryjskiej do rogatek petersburskich.

= W czasie od dnia 13-go do 26-go z. m. na utrzymanie przy cyrkułach policyjnych podczas zimy izb dla rozgrzewania się, jakoteż na kupno drzewa rozdawanego najbiedniejszym wpłynęło rs. 195, pozostało zaś dawniejszego rs. 74 kop. 59, co czyni rs. 269 kop. 79. Z sumy tej wydatkowano w wyżej oznaczonym czasie rs. 29 kop. $45\frac{1}{2}$, pozostaje zatem rs. 240 kop. $13\frac{1}{2}$. Z przytułku w izbach ogrzewalnych korzystało w tym czasie 1863 osób.

= W tych dniach wyszedł z pod pras drukarskich katalog archidjecyzji warszawskiej na rok 1882, z którego się okazuje, iż Warszawa liczy 199,856 dusz wyznania rzymsko-katolickiego. Miasto nasze posiada 12 parafij. Najliczniejszą parafją jest kościół Wszystkich Świętych (32,670 dusz), najmniejszą parafję (9,550 dusz) stanowi kościół św. Barbary.

= Dyrekcji Towarzystwa kredytowego miasta Łodzi przedstawiony został wniosek, aby ruchomy kapitał stowarzyszenia, zamiast umieszczania go na drobny procent w innych instytucjach bankowych, przekazywany był filjalnej instytucji bankowej. Fundusz stąd powstały byłby uprzystępniony dla członków towarzystwa w drodze interesu bankowego przez dyskontowanie weksli, albo udzielanie zaliczek i t. d. Wniosek ten, dodaje od siebie *Lodz. Ztng.*, mą daleko sięgające znaczenie i prawdopo-

dobnie doprowadzi do zwołania ogólnego zgromadzenia w celu przedyskutowania projektu.

= Poleconem zostało służbie policyjnej zewnętrznej, aby na ulicach, przez które przechodzą linje warszawskiej kolei konnej, pilnie baczyli, iżby stróże domów nie zgarniali śmieci i nieczystości na kupy zbyt blisko linji szyn lub na takowach, jak również nad tem, aby służba kolei konnej ciągle wszelkie zanieczyszczenia szyn uprzątała.

= Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 23-go do 29-go stycznia r. b. włącznie, wydała 119 (mniej o 22 niż w tygodniu poprzedzającym) nowych książeczek, na które, tudzież na dawniejsze w 673 wnioskach, złożono rs. 14,815 kop. 90 (mniej o rs. 4,338 kop. 20 niż w tygodniu poprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 304 uczestników wypłaciła (prócz procentów rs. 12 kop. 59, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów, rs. 16,916 kop. 39 (mniej o rs. 2,593 kop. 9 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 84 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 32,970 posiada kapitał rs. 1,224,702 kop. 12½ (mniej o 2,100 kop. 58 niż w tygodniu ubiegłym).

= Łódki należące do służby inspekcji żeglugi na Wiśle, jako już stare i zużyte, potrzebują reparacji lub zastąpienia nowemi. Z tego powodu p. prezydent miasta delegował komisję celem zrewidowania nowych łódek i zaopinjowania, które z nich mogą jeszcze służyć do użytku i jakich po temu dokonać należy reparacyj.

= Projekt ustawy Towarzystwa wioślarskiego na rzece Wiśle, zakładającego się w Warszawie, uzyskał zatwierdzenie ministerjum spraw wewnętrznych.

= Podobno władze Towarzystwa kredytowego ziemskiego zamierzają założyć sklep spożywczy dla urzędników obu dyrekcyj, tak głównej jak i szczegółowej.

= Deputatami handlowymi do rewizji patentów na zakłady przemysłowe i handlowe mianowano pp. Gustawa Bergsona, Dawida Grossmana, Ferdynanda Szrajbera, Adolfa Librowicza, Daniela Landaua i Franciszka Langera.

= W Dąbrowie Górniczej odbyło się niedawno poświęcenie i otwarcie szpitala dla górników, założonego przez kompanję francusko-włoską. Przy poświęceniu były obecne wszystkie władze miejscowe.

= W Londynie utworzyło się towarzystwo z bardzo znacznym kapitałem, mające zająć się eksploatowaniem przyrodzonych bogactw północnych gubernij europejskiej Rosji. Głównem zadaniem jego będzie zakładanie fabryk celem przerabiania na miejscu surowych materjałów.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro pani Helena Modrzejewska występuje po raz pierwszy w „Posągu“ p. Wacława Szymanowskiego, w roli Paoli.

Abonament C, nr 3.

* Dyrekcja teatru postanowiła, celem zwiększenia funduszów kasy pożyczkowej artystów, urządzić w bieżącym roku w czasie balu maskowego w ostatni wtorek loterję na wzór praktykowanych w teatrach paryskich.

= Galerja i paradyz.

W szeregu reform i przeróbek, proponowanych i uchwalonych przez komisję teatralną, obradującą nad bezpieczeństwem publiczności chodzącej do teatru, spotykamy się z projektem czasowego zmniejszenia liczby biletów na galerję i paradyz.

Zmniejszenie wydawanych biletów ma trwać tylko do czasu ukończenia niektórych przeróbek, uznanych za konieczne dla bezpieczeństwa.

Nie wiemy na czem polegać będą owe konieczne dla bezpieczeństwa przeróbki, sądzimy jednak, że na pierwszem miejscu należy postawić nie czasowe, lecz stałe zmniejszenie liczby biletów galerjowych nienumerowanych i paradyzowych.

Dość rzucić raz okiem podczas przedstawienia na galerję i paradyz, aby przekonać się o konieczności zmniejszenia biletów wydawanych na miejsca nienumerowane.

Jedynym środkiem dojścia do celu a zarazem przyprowadzenia paradyzu do porządku jest numeracja takowego.

Skarżymy się nieustannie na wybryki paradyzu, policja musi przedsiębrać różne środki, aby go utrzymać w karbach... przyzwoitości, tymczasem węzeł ten gordyjski dałby się rozciąć jednym zamachem za pomocą numeracji.

Dowodem tego jest teatr letni.

Wątpimy, aby była wielka różnica między publicznością, zbierającą się na paradyzie w teatrze letnim i wielkim, a jednak w zachowaniu się jej widzimy różnicę szaloną: w teatrze letnim jest ona zawsze przyzwoitą, w wielkim—najczęściej niesforną.

Ponumerowanie miejsc przeto wpływa na uspokojenie, choćby dla tego tylko, że nie potrzeba zdobywać miejsc przemocą; wskutek czego mniej sposobności do zatargów lub wzajemnych figlów, które rozweselają zebranych i wpływają na zbyt hałaśliwe ożymienie.

Głos nasz może zostanie uwzględnionym.

= Sprawy kolejowe.

Podawane przez niektóre pisma wiadomości, już to o wstrzymaniu budowy drogi iwangrodzko-dąbrowskiej, już też o odjęciu drodze terespolskiej stacji Brześcia Litewskiego, są bezpodstawne, i co najmniej przedwczesne.

Według wiadomości pochodzących z pewnego źródła, względem wstrzymania dokonywanych obecnie przygotowań do budowy drogi dąbrowskiej żadna jeszcze dotychczas stanowcza decyzja nie nastąpiła.

Co się zaś tyczy stacji centralnej pasażerskiej dla dróg schodzących się w Brześciu Litewskim, to gdyby nawet budowa centralnego dworca i następnie stacja pasażerska oddaną została towarzystwu drogi moskiewsko-brzeskiej, w każdym razie linja od Brześcia do Terespola, ze stacją towarową w Brześciu, oraz odnogą i przystanią Muchawiecką pozostanie w posiadaniu drogi terespolskiej.

Dwustuwiorstowa więc długość tej drogi nie zmniejszy się i domniemane przejście stacji pasażerskiej pod administrację innej kolei na interesy finansowe drogi terespolskiej wpływu żadnego wywrzeć nie może, a tem mniej spowodować, jak się jedno z pism wyraziło, „pochłonięcie jej przez drogę nadwiślańską“.

= Bal.

Doroczny bal na korzyść niezamożnych studentów warszawskiego uniwersytetu odbędzie się w d. 13 lutego r. b. w resursie kupieckiej.

Czterdzieści jeden dam raczyło przyjąć obowiązki gospodyń i protektorek, spodziewać się przeto należy, że bal ten będzie jednym z najświetniejszych balów w bieżącym karnawale tem bardziej, że cel jest wysoce sympatyczny.

Poniżej zamieszczamy listę dam, które wzięły pod swą opiekę bal tegoroczny.

Lista ta brzmi:

Helena z Weissenhofów marszałkowa Biegańska, Emilja Blochowa, rektorowa Błagowieszczeńska, Janowa Bersohn, Matiasowa Bersohn, Jadwiga doktorowa Brzezińska, marszałkowa Burbina, Marja z hr. Uruskich księżna Czetwiertyńska, z Karpińskich Cwirkowa, Adela z hr. Lanckorońskich Dembowska, Mieczysławowa Epstein, Edwardowa Epstein, Marja Erlich, z Szwedów Fuchsowa, dyrektorowa Gnoińska, Marja z Popielów Godlewska, Antonina Gombrowiczowa, Marja Goldsztandowa, Julja Gutmanowa, Antonina Gutmanowa, Bernardowa Handtke, Karolowa Hube, Róża Janaszowa, Leonja z hr. Ilińskich Kaszowska, Aleksandra z Hołyńskich hr. Komarowa, Aleksandra z hr. de Laval hr. Kossakowska, z Zaleskich hr. Kossakowska, Marja z Blochów Kościelska, Marja z Hauków Kosińska, Marja z hr. Wielogłowskich Krauze, Wiktorja z Janaszów Krzywoszewska, baronowa Korff, z hr. Kotzebue hr. Pilar-Pilchau, doktorowa Perlmuter, z Dzwonkowskich Karolowa Puchalska, z hr. Krasińskich hr. Raczyńska, hr. Januszowa Roztworowska, z Siemlerów Spissowa, jenerałowa Starynkiewicz, Eliza księżna Teniszew.

= Księgi hipoteczne.

Organ łomżyński donosi, iż księgi hipoteczne tych majątków ziemskich, które od gubernji płockiej odłączone przeszły do gubernji łomżyńskiej, które to księgi dotąd pozostawały przy sądzie okręgowym płockim, mają być przeniesione do Łomży. Jako termin, wspomniony organ, z dobrego źródła poinformowany, wskazuje 7 tygodni, począwszy od dnia 4 marca r. b.

W rzeczywistości idzie tu tylko o termin, dawno już bowiem wydane było rozporządzenie, aby księgi hipoteczne rozlokowane były odpowiednio do nowego podziału administracyjnego kraju, wskutek którego część gubernji płockiej weszła w skład gubernji łomżyńskiej.

Podobne przeniesienie dokonywa się obecnie, jak o tem już zawiadomiliśmy, z Kalisza do Piotrkowa, mianowicie tych majątków, które do gubernji piotrkowskiej przyłączono.

W Piotrkowie też wskutek tego otwiera się nowa dyrekcja szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Dyrekcje szczegółowe Towarzystwa kredytowego tym sposobem znajdują się obecnie w Warszawie, Kaliszu, Radomiu, Kielcach, Lublinie, Siedlcach, Płocku, Suwałkach, Łomży (od 1 sierpnia 1877 **roku) i tworząca się w tej chwili w Piotrkowie, która** otwartą być ma z d. 1 sierpnia r. b.

= Spis jednodniowy.

Nakoniec nadszedł dzień 9-ty lutego, dzień spisu jednodniowego w Warszawie.

Jestto pierwszy spis tego rodzaju u nas w bieżącem stuleciu.

Od rana po mieście kręci się mnóstwo mężczyzn z tekami pod pachą.

Są to delegowani zbierający rozdane szematy.

Pewne zasadnicze dane ogłoszone zostaną mniej więcej za dwa tygodnie; szczegółowo za sześć tygodni.

Cały wyciąg opracowany zostanie znacznie później.

Praca to olbrzymia, którą kieruje p. Załęski, naczelnik sekcji statystycznej w tutejszym magistracie.

= Ofiara.

Największa świątynia w kraju, kościół Wszystkich Świętych na Grzybowie, potrzebuje jeszcze wiele do wykończenia.

Dowiadujemy się o nowej ofiarze dla tej świątyni.

Z inicjatywy zwierzchników uczniowie szkoły technicznej przy kolei warszawsko-wiedeńskiej ofiarowali się zrobić główne drzwi do kościoła, jako swojego parafjalnego.

Drzwi mają być całe żelazne kute *à jour*.

Materjał kosztować będzie 300 rs., na co złożą się nauczyciele wespół z uczniami.

Robotę wykonają uczniowie w warsztatach szkoły pod kierunkiem instruktora warsztatu.

Ofiara godna uznania...

= Na Glinianach.

Za wolską rogatką istnieją, jak wiadomo, doły po glinie, napełnione wodą, które niejedną już pochłonęły ofiarę.

O obecnej porze z Glinianek wywożą lód, wskutek czego na zamarzłej powierzchni wyrąbane są t. z. przeremble.

W jeden z takich otworów wpadł wczoraj pięcioletni chłopiec Albert S., pod nr 10 na ulicy Wołyńskiej zamieszkały.

Na szczęście spostrzegli go robotnicy lód wywożący i pośpieszyli mu z pomocą skuteczną.

Stan zdrowia chłopca zdaje się być zadawalniającym, o ile mu zbyt zimna kąpiel nie zaszkodzi.

= Pożądane udogodnienie.

Właściciele warsztatów szewckich, tak gęsto ulicę Podwal zalegających, utyskują na brak w tej ulicy składu skór i innych potrzeb, dla ich warsztatów niezbędnych.

Powinni zastanowić się nad tem pp. garbarze lub handlujący temi przedmiotami, a założenie przy tej ulicy podobnego składu, obok dogodności dla pp. majstrów szewckich, przyniosłoby niezawodnie znaczną korzyść przedsiębiorcy.

= Sinobroda.

W tych dniach odbyła się w Warszawie oryginalna uroczystość...

Do ołtarza przystępowała blisko 70-letnia staruszka, łącząc się dozgonnemi węzły z młodym stosunkowo człowiekiem.

Był to jej piąty mąż!

= Wystawa ogrodnicza w Mińsku.

W drugiej połowie września każdego roku odbywa się w Mińsku gubernjalnym wystawa owoców, warzyw i kwiatów, mająca na celu podniesienie ogrodownictwa.

Ostatnia doroczna wystawa otwartą została w d. 20 września 1881 r. i trwała dwa tygodnie.

Wielu z okolicznych ziemian i ogrodników nadesłało swe produkty pomimo wczesnych przymrozków, które zmusiły dalsze okolice do biernego zachowania się wobec wystawy.

Niedawno rozdano nagrody.

Wielkie srebrne medale otrzymali: Galiniewicz za kolekcję warzyw i draceny; Wańkowicz—za warzywa i szczepy; Żyliński— za owoce.

Małe srebrne medale: Smolski—za dwie odmiany jabłek wyhodowane z nasion; Jakubowski— za warzywa; Drozdowski— za warzywa i owoce.

Medale bronzowe otrzymali: Wels— za domową hodowlę roślin wazonowych; księżna Radziwiłłowa— za kalafiory i warzywa; Lebiediew— za hodowlę roślin oranżeryjnych.

Oprócz tego rozdano jedenaście listów pochwalnych.

W tym roku postanowiono urządzić wystawę wcześniej niż w roku zeszłym.

Wystawa rozpocznie się w dniu 1-szym września i trwać będzie do d. 14-go.

= Sprawozdanie.

Nadesłano nam sprawozdanie komitetu Towarzy-

stwa wzajemnej pomocy uczniów uniwersytetu jagielońskiego za rok 1880/81.

Niewesoło się ono zaczyna.

„Niezwykle gwarnie zaczęty rok ubiegły, choć tak świetnie z początku rokował nadzieje, zawiódł nas po części. Przy wyborach zapał kolegów był tak wielki, zainteresowanie się tak ogólne, że się zdawało, iż towarzystwo nasze odtąd nieledwie na nowe wejdzie tory. Liczba członków była rzec można imponująca i gdyby zapał taki dotrwał do końca, oczekiwania nasze spełniłyby się z pewnością. Jednakowoż okazało się później, że ilość zapisanych członków wcale rozstrzygać nie może o wielkości dochodu, bo z każdym miesiącem malała liczba składek w sposób zresztą corocznie praktykowany...“

Podobnie bal akademicki tego roku mniej przyniósł niż zwykle.

Nakoniec zawiodły po części odczyty, bo choć dobór tematów i prelegentów był świetny, w sali bywały pustki, nawet miejsca przeznaczone dla młodzieży akademickiej były niezajęte.

Wobec takiego stanu rzeczy a zarazem wobec wzmagającej się liczby potrzebujących, punkt ciężkości Towarzystwa wzajemnej pomocy musiał spocząć na wydziale pożyczkowym, który rozwinął w roku ubiegłym nadzwyczajną czynność, dzięki czemu kwota ściągana przez niego od dłużników była w każdym miesiącu najważniejszą pozycją bieżącego funduszu pożyczkowego.

Od członków honorowych nadpłynęło jednorazowych ofiar 333 złr. i 100 marek.

Ważne usługi okazywały sekcja lekcyjna i lekarska.

Pierwsza zajmowała się dostarczaniem lekcyj potrzebującym studentom; druga opiekowała się chorymi.

Jeżeli rok ubiegły pod tamtemi względami zawiódł oczekiwania, to pod względem ruchu i życia umysłowego przeszedł on najśmielsze nadzieje.

Na tegoroczny konkurs Towarzystwa nadesłano 26 prac, które wszystkie kwalifikowały się do nagrody tak, że fundusz konkursowy wynoszący 555 złr. okazał się zamałym.

Skutkiem tego siedmiu pracom przyznano pochwały bez nagrody.

Na rok przyszły wyznaczono 55 tematów.

W ubiegłym roku towarzystwo liczyło 469 członków zwyczajnych, a mianowicie: z wydziału teologicznego—21; z wydziału prawnego—226; z wydziału medycznego—158, z wydziału filologicznego—64.

Nadto towarzystwo liczyło 107 członków honorowych.

Przychód towarzystwa wynosił 5602 złr. 43½ ct.; przewyżka przeto przychodu nad rozchodem wynosiła 1361 złr. 23½ c.

= Echa z prowincji.

*W Żyrardowie powstała myśl wzniesienia dwóch kaplic, a mianowicie dla ludności katolickiej i ewangelickiej.

Właściciele zakładów żyrardowskich przyrzekli nieść czynną pomoc w przeprowadzeniu tych zamiarów.

Prawdopodobnie roboty rozpoczną się już w roku bieżącym.

* W mieście Lipnie, w płockiej gubernji, zawiązała się w końcu roku ubiegłego ochotnicza straż ogniowa.

Straż ta rozwija się nader szybko, dzięki zapomogom pieniężnym otrzymanym na urządzenie początkowe, oraz na niezbędne przyrządy ratunkowe.

Miejscowy magistrat asygnował na nabycie sikawki rs. 460.

* Mieszkańcy miasta Suwałk wystąpili do właściwej władzy z podaniem o otwarcie równoległego oddziału trzeciej klasy przy miejscowem gimnazjum żeńskiem.

Na utrzymanie jego kasa miejska wyznacza 800 rubli.

Pozwolenie już zostało udzielone i wspomniany wydział niezadługo ma być otwarty.

* Dróg bitych w guberni lubelskiej w ubiegłym 1881 roku przybyło wiorst 7 sążni 30.

Nowa ta szosa zbudowaną została na traktach: uściłusko-zawichoskim i nadwiślańskim

= Pożary na prowincji.

W dniu 23 z. m., w osadzie Czamaniu, w powiecie nieszawskim, z zabudowań gospodarskich wynikł pożar, od którego zgorzał dom mieszkalny i pięć budynków, w których spaliło się zboża ubezpieczonego na sumę rs. 830 i nieubezpieczonych różnych ruchomości za rs. 1500. Ogółem straty wynoszą kilka tysięcy rubli.

Przyczyna pożaru niewiadoma

W dniu 3 b. m. w Sosnowcu, w pobliżu stacji drogi żelaznej, w miejscowej aptece wszczął się pożar.

Służba kolejowa pożar przytłumiła.

Straty wynikłe z tego pożaru nieznaczne.

W dniu 24 z m. we wsi Gołowna, gminie Moskarzew, w powiecie włoszczowskim, w gorzelni należącej do spółki udziałowej, wynikł pożar, który podniecany wiatrem zniszczył całą gorzelnię wraz z sąsiedniemi budynkami, uczyniwszy szkód tak w budynkach jak nieruchomościach na kilkanaście tysięcy rubli.

W dniu 25 z. m., w folwarku Białogórno, gminy Haszyk, w powiecie częstochowskim, powstał pożar, pastwą którego dom mieszkalny murowany i sąsiedni drewniany budynek.

Straty wynoszą do 2000 rubli.

= Wypadki.

* P. Leopold K., na Smolnej pod nr 3, przechodząc przez podwórze swego własnego domu, pośliznął się, upadł i wywichnął prawą nogę.

* Pies właściciela domu na Pradze pokąsał bardzo silnie roznosiciela *Gazety Policyjnej*, Józefa D.

* Na Senatorskiej dorożkarz najechał na Kazimierza K. i mocno go skaleczył.

Winny zbiegł.

* Na Marjensztadzie pod nr 9, Lewek F. przez nieostrożność zrzucił na podłogę lampę naftową.

Od rozlanej nafty zapaliła się podłoga.

Spostrzegł to stojący na stanowisku policjant i przybiegł z pomocą.

Ogień ugaszono bez znaczniejszych strat.

Ze świata.

× **Na Rigi.** Zimowa pora nie odstręcza śmiałych turystów od podróży po górach Alpejskich i wycieczek na szczyty. W tych dniach całe towarzystwo cudzoziemców wybrało się na Rigi i zachwycało się przepysznym widokiem i dziwnemi niespodziankami natury. Na wysokości 500 stóp nad jeziorem podróżni natrafili na tak gęstą mgłę, że zaledwie o kilka kroków przed sobą widzieć mogli. Mgła ta rozciągała się na jakie 1,000 stóp w górę i zajmowała prawie trzecią część całej wysokości. Drzewa i krzaki pokryte były misternemi koronkami szronu. Okolica cała przedstawiała śliczny pejzaż zimowy. Nagle, jakby nurek z głębi wód, wydobył się pierwszy przewodnik z tego oceanu mgły na jasne słońce, w przejrzystą, pogodną atmosferę, pod lazurowe niebo, nie pokryte ani jedną chmurką.

Powierzchnia mgły pod stopami podróżników wydawała się niby gładką szybą jeziora; widok gór miał być zachwycający, powietrze łagodne i ciepłe, kwiaty alpejskie i pąki na drzewach robiły złudzenie wiosny.

× **Turniej bilardowy.**

W dniu 4-tym b. m. odbył się pojedynek dwóch bilardzistów w Paryżu, w którym kije zastępowały broń palną, a bile ze słoniowej kości—kule ołowiane. Amerykanin Slosson i francuz Vignaux grali z sobą trzecią partję karambola; dwie poprzednie wygrał Vignaux, ostatnią amerykanin, który doprowadził do 3,000 punktów, podczas gdy jego przeciwnik miał dopiero 2,553. Areną tego turnieju była sala bilardowa Grand-hotelu, w którym zgromadzało się podczas gry mnóstwo uprzywilejowanych widzów, a pomiędzy nimi takie znakomitości, jak marszałek Mac-Mahon, ks. Murat, jenerał Galliffet, Rochefort i inni. Przed hotelem tłum ludzi oczekiwał rezultatu i pilnie śledził stosunek obu graczy, pokazywany na zewnątrz w cyfrach na transparencie zmienianych w miarę postępu gry. Francuzi i anglicy niepomyślnym dla siebie wynikiem byli oburzeni, bo prawie wszyscy trzymali zakłady przeciw amerykaninowi. Vignaux tak był zirytowany swoją przegraną, że nie chciał podać ręki szczęśliwszemu przeciwnikowi.

× **Dowcip paryski** nie zna granic, w każdej chwili gotów jest zabrać głos i często z całym cynizmem wydrwić to, co wczoraj jeszcze sławił i podnosił. Wielcy bohaterowie chwili doświadczać muszą na sobie tej zmienności humoru brukowych swych sędziów.

Bontoux i Gambetta z kolei najwięcej ucierpieli w ostatnich dniach od bulwarowych dowcipnisiów; upadek ich powitano, jak wszystko, krzykiem i śmiechem gawiedzi. Pojawiło się mnóstwo okolicznościowych świstków z karykaturą ubóstwianego jeszcze przed miesiącem trybuna ludu. Niektóre wcale niesmaczne pomysły przedstawiają np. pogrzeb Gambetty. Na karawanie siedzi Rochefort i powozi, Ludwika Michel w pląsach gra na skrzypcach, a Gambetta tłusty i gruby leży rozciągnięty na marach z miną zasmuconą choć filuterną zarazem.

Chłopaki biegają po ulicach i sprzedają humorystyczne klepsydry zapraszające na pogrzeb wielkiego ministerjum w 73-cim dniu jego żywota, wołając na cały głos: *La mort de Léon Gambetta! Le grand malheur pour la France, demandez la mort de Léon Gambetta, dix centimes!...*

× **Dwa obrazy** utalentowanego naszego malarza Alfreda Kowalskiego: „Powrót z wesela“ i „Na polowaniu“ znajdują się obecnie na wystawie sztuk pięknych w berlińskim salonie p. Lepke. Krytyka miejscowa w sprawozdaniu o nich wyraża się bardzo pochlebnie, ale z treści obrazów wnioskuje, że artysta jest rosjaninem.

Dobra znajomość stosuków i przedmiotu!

× **Winni katastrofy.** Śledztwo sądowe dla wykrycia przyczyny i winnych katastrofy w Ringteatrze jest już prawie całkiem ukończone. Prokuratorja wypracowuje akt oskarżenia. Na ławie oskarżonych zasiądą: radca policyjny Antoni Landsteiner, dr Juljusz Newald, były burmistrz wiedeński, inżenier budownictwa miejskiego Adolf Wilhelm, dyrektor teatru Franciszek Jauner, inspektor maszyn teatralnych Nitsche, oficer straży pożarnej Heer, zawiadowca gmachu Breithofer i robotnik teatru Gehringer.

× **Niewinny.**

W zeszłym miesiącu w Bostonie powieszono jakiegoś polaka, nazwiskiem St., oskarżonego o podpalenie.

Obecnie pokazało się, że czynu przestępnego dokonał kto inny.

Żona skazańca rozwinęła dochodzenie przeciw sądowi.

— W drugim i ostatnim dniu ciągnienia 1-ej klasy 138 loterji klasycznej główne wygrane padły jak następuje: nr 4,473 rs. 10,000 u kolektora Altera w Mławie, nr 17,831 rs. 2000 u kolektora Rothauba w Warszawie, nr 537 rs. 1000 u kolektorki Godzińskiej w Warszawie, nr 10,819 rs. 500 u kolektorki Grobickiej w Warszawie, nr 13,837 rs. 500 u kolektora Gantzwohla w Warszawie, nr 4,374 rs. 200 u kolektora Gesundheita w Warszawie, nr 7076 rs. 200 u kolektorki Małki Marguliesowej w Warszawie; nra 1959, 5397, 7694, 9956, 10,801, 11,047, 12,250, 13,439, 14,826 i 20,296 po rs. 100.

Do warszawskiego zarządu gminy starozakonnych wpłynęło na poszkodowanych żydów do dyspozycji tegoż zarządu.

Wallerstein A. J. z Kraśnika rs. 5, redakcja *Hacfiro* rs. 19, Licht Icyk rs. 30, Weisbrot Ruchla i syn Chaim rs. 15, Rontal F. z Petersburga rs. 10, Brokman Leopold rs. 2, reprezentacja zboru izraelskiego w Krakowie rs. 200, Przeworski Juda z Krakowa rs. 100, Kaszer Jakób rs. 150, Aronowski Majer z Wilna rs. 50, Deiches Hosias rs. 10, Broches Elias rs. 1, Szerels Ch. rs. 1, Tenenbaum T. G. w Łodzi rs. 25, Redel J. D. rs. 15, Tylko M. rs. 20, Kenigstein A. H. rs. 15, Rosenfeld i Sturm z Weibkowic rs. 6, Arnold E. rs. 3, Fliederbaum rs. 2.

— Morawski k. 45 na teatr w Pradze z wygranego u Elbika w Mławie.

— Składając rs. 2 na kasy rzemieślnicze, upraszam urzędnika p. Władysława Ko... złożyć w terminie tygodniowym w redakcji tegoż pisma na tenże cel rs. 9, należące się mi za odnajęty mu lokal pod nr. 1 przy ulicy Mirowskiej.

Józef Bohdanowicz.

— *A. n.* Szanowny panie redaktorze! Załączamy przy niniejszem rs. 5, zebrane pomiędzy starozakonnemi z okolic Krzywdy na pomnik Mickiewicza, w nadziei, że przykład ten, dany nam przez ludzi powszechnie uważanych za należących do obcej narodowości, wpłynie dodatnio na tych, którzy zbytnio się ociągają z wyrażeniem czci dla naszego wieszcza. Nadmienić też nam wypada, że składkujący żydzi należą do niższych, konserwatywnych warstw starozakonnego społeczeństwa. Dodając od siebie rs. 5 na ten sam cel, upraszamy o przyjęcie całkowitej sumy rs. 10. *J. N. i J. S.*

— Dla biednych, jako w dziewiątą rocznicę śmierci Julka R., składają: matka rs. 5, siostra rs. 2.

— Tabelka loteryjna z dnia wczorajszego pomieszczoną jest na 9-ej stronnicy.

— Komitet zarządzający kasą pomocy imienia dra medycyny Józefa Mianowskiego dla osób pracujących na polu naukowem, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że w czasie od dnia 16-go listopada 1881 r. do dnia 17-go stycznia 1882 r. następujące osoby raczyły zostać członkami kasy:

A. **Członkowie honorowi,** którzy ofiarowali:

Stanisław Brun rs. 100, Andrzej Brzeziński rs. 100, Samuel Bergson rs. 150, Jakób Erlich rs. 100, Jan Goldstand rs. 100, Aleksander Goldstand rs. 100, Ernest Gay rs. 100, Edward Jantzen rs. 100, Władysław Kleniewski rs. 250, dr Leon Konitz rs. 100, dr Jan Eugenjusz Kahl rs. 160, Kazimierz Kaszewski rs. 100, Kacper Kozakowski rs. 100, hr. Kazimierz Krasiński rs. 100, Michał Lande rs. 100, Edward Lilpop rs. 100, dr Londyński rs. 100, Herman Meyer rs. 100, Wincenty Majewski rs. 100, Henryk Natanson rs. 100, dr Romuald Pląskowski rs. 150, Karol Szlenker rs. 500, Adam Szajkiewicz rs. 150, Karol Temler rs. 100, hr. Karol Zamoyski rs. 150, Franciszek Zieliński rs. 100, Jakób Zahorski rs. 100.

B. **Członkowie rzeczywiści:**

Albrych Jan, „Arkonja“ Towarzystwo szkoły politechnicznej w Rydze, Berent Karol, Bąkowska Aleksandra, Bergson Józef, Bilewski Tomasz, dr Burzyński Miłosław, Benzef Juljusz, Bernsztein Józef, Bergson Michał, Bełcikowski Adam, Bogdanowicz Jan, Benzef Adolf, Bibersztein Józef, Brüner Henryk, Bijejko Feliks, Celichowski Tadeusz, Dąbrowski Antoni, Dunin Karol, Elzenberg Stefanja, Elzenberg Anna, Fejlert Adolf, Fuchs Juljan, dr Fritsche Gustaw, Górski Konstanty, ksiądz Gosławski Piotr, Gerson Wojciech, Gordon Maksymiljan, Gadomski Józef, dr Geysztor Józef, Grabowski Edward, Grabowski Wojciech, Gutsche Franciszek, Hoffman Marceli, Hoffman Bronisław-Henryk, Jotejko Karolina, Kosmowski Wiktor, Kostecki Józef, Konitz Józef, Konitz Henryk, Konitz Józef-Stanisław, dr Kondratowicz Józef, dr Kondracki Eugenjusz, Kwiatkowski Aleksander, Kramsztyk Feliks, Król Kazimierz, Kuźnicki Franciszek, Lichtański K. L., Lesiewicz Remigjusz, Le-

sman Antoni, Lindenfeld Z. L., Majewski Wincenty, Mutermilch Władysław, Moldenhawer Aleksander, Mizgier Jan, Natanson Józef, Oskierko Aleksander, Plewiński Edward, Pepłowski Eugenjusz, Perkowski Seweryn, Piotrowski Stanisław, Preyss Aleksander, Prusinowski Jan, Przyszychowski Józef, Przychodzki Wacław, Radwański Władysław, Rau Wilhelm, Rogosz Józef, Roztropowicz Hannibal, Riedel Jan, Sikorski Józef, Świętochowski Aleksander, Silbersztajn Samuel, Strasburger Juljan, dr Staniszewski Wiktor, dr Szpilewski Gustaw, Sommer Wojciech, Staniewicz Cezary, hr. Skarbek Józef, Siedlewska Kamilla, Smolak Jan, Silnicki Władysław, Smolikowski Seweryn, Szczygielski Władysław, Sztukowski Adam, Werner Bronisław, Wrotnowski Antoni, Wróbel Józef, ksiądz Wierzycki Stanisław, Wosiński Andrzej, Waniorski Konstanty, ksiądz Wydżga Mikołaj, Węgleński Teofil, dr Wiszniewski Zdzisław, Wojniłłowicz Lucjan, Zadzińśki Kazimierz, Zajączkowski Kazimierz, Zawisza Ludwika, Zieliński Eugenjusz, Zaborski Antoni, Zagrodzki K., Zabiełło Ignacy.

C. **Tytułem ofiar złożyli:**

Rozenblum Jakób rs. 50, Grzędziński Edmund rs. 20, Towarzystwo „Arkonja“ w Rydze rs. 20, Toliński Józef rs. 1, redakcja *Przeglądu tygodniowego* przysłane z Hrubieszowa od pp. K. S. rs. 2, P. S. rs. 1, R. S. Ku. 3, W. B. rs. 3, J. F. rs. 1, A. P. rs. 2, S. G. rs. 3, razem rs. 15; taż redakcja ofiarę p. Olechowskiego z Trzeszczan rs. 1, bezimiennie rs. 1000, Izydor Horsztajn rs. 25, Przychodzki Wacław rs. 5, redakcja tygodnika *Prawda* od p. Konrada P. z Podola rs. 25, dr Koralkiewicz z Nowo-Czerkaska rs. 10, dr Nowak Józef z Garwolina rs. 1, Popowski prof. farm. w Nowo-Czerkasku rs. 3.

Nekrologja.

† Ś. p. **Władysław Dzierżanowski**, b. urzędnik, przeżywszy lat 44, po krótkich cierpieniach przeniósł się do wieczności w dniu 8 b. m. Pogrążony w smutku ojciec, córki i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w **piątek**, dnia **10-go** b. m., o godzinie **10-tej** rano, w kościele św. Jana, następnie na eksportację zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie 4-tej po południu, do grobu familijnego na cmentarz powązkowski. —148—

† W dniu dzisiejszym, dnia 9 lutego, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Emilji **Rościszewskiej**, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana. —416—

† W piątek, dnia 10 b. m., jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Wiktorji z Bagniewskich **Jagodzińskiej**, odbędzie się za spokój jej duszy nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-tej** zrana, na które synowie zapraszają krewnych i znajomych. —421—

† Jutro, dnia 10-go b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji z Gierszów **Eckert**, odprawione zostanie o godzinie **9-tej** zrana, nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza, na które pozostały mąż zaprasza krewnych i znajomych. —405—

† W piątek, dnia 10 b. m., w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, w rocznicę śmierci ś. p. Petroneli z Rasieckich **Różyckiej**, odprawiać się będą za jej duszę msze święte od godziny **6-ej** zrana zaczynając, a o godzinie **10 i pół** zrana odbędzie się solenne nabożeństwo żałobne, na które córka uprzejmie zaprasza rodzinę i znajomych. —403—

† Jutro, w piątek, dnia 10 b. m., w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się wotywa za duszę ś. p. Marji **Ertel de Dessau**, jako w oktawę jej imienin, na którą zaprasza rodzinę i życzliwych. —406—

† W piątek, dnia 10 b. m., jako w drugą smutną rocznicę zgonu ś. p. Józefa **Wykowskiego**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele na Powązkach, o godzinie **10-tej** zrana, o czem zawiadamia się życzliwych i znajomych. —409—

† W sobotę, dnia 11 b. m., jako w dwunastą rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny księżnej Konstantowej **Lubomirskiej**, o godzinie **11-tej** zrana, odprawione będą za spokój jej duszy trzy żałobne msze św., w kościele św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru. 2—410—

† Dnia 12 lutego, w niedzielę, w 4-tą rocznicę śmierci ś. p. Panliny z Brzezińskich **Łabęckiej**, odprawioną będzie w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, wotywa żałobna, na którą pozostały mąż zaprasza krewnych i życzliwych. —411—

† Dnia 23 stycznia r. b. przeniosła się do wieczności, przeżedzona rokiem przez ukochanego syna, ś. p. Eufrozyna z Zawadzkich **Ostrowska**, w wieku lat 36, zamieszkała w mieście Kole. —149—

† Dnia 7 b. m., po trzydniowej chorobie zgasł w Bogu, opatrzony św. Sakramentami, ksiądz Władysław **Lasocki**, superior domu i proboszcz w Łańcucie, majętności hr. Alfreda Potockiego. Cześć pamięci zacnego i znanego obywatela; znany z miłosierdzia, znany z poświęcenia, szanowany i kochany od wszystkich. Spokój jego zacnej duszy! —414

† Andrzej **Krigier**, znany w kraju naszym przemysłowiec, właściciel dóbr Rzuców, w guberni radomskiej, zakończył życie w dniu 8-ym b. m. w Bliżynie. Przeniesienie zwłok do Chlewisk nastąpi w piątek, pochowanie zaś w grobie familijnym odbędzie się w sobotę, dnia 11 b. m., na które pozostałe córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —420—

† Ś. p. Kornelja **Stankiewicz**, córka niedawno zmarłego a wielce szanowanego i nieodżałowanego ś. p. doktora Chorin i Izabelli ze Smorągiewiczów, zmarła w mieście Węgrowie dnia 30 stycznia 1882 roku.

Pokój jej zacnej duszy. **K.** —423—

† Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę siostrze naszej Kornelji **Stankiewicz**, zmarłej dnia 30 stycznia w Węgrowie, a w szczególności panom, którzy na swych barkach ponieśli do grobu drogie nam szczątki, w imieniu stroskanej matki składam serdeczne podziękowanie.

—422— Zbolała siostra **L.**

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego.“

Berlin 7-go lutego.— W izbie posłów odbyło się dziś pierwsze czytanie noweli kościelnej. Windthorst wystąpił przeciw niej. Nowela stwarza stosunki niejasne i poświęca katolików samowoli ministerstwa. Centrum podaje dłoń pomocną do dzieła pokoju, ale nie do takiego prawa. Minister wyznań Gossler oświadcza: Uregulowanie stosunku kościoła i państwa musi nastąpić stopniowo. Rząd pragnie zagoić rany, które musiał zadać. Stosunki władzy i duchowieństwa katolickiego przybrały już charakter o wiele przyjaźniejszy. Na szczególną uwagę zasługuje usposobienie ludności polskiej, która, zachowuje się nieprzyjaźnie wobec niemieckiej ludności w Księstwie Poznańskiem i Prusach zachodnich. Duchowieństwo polskie stoi też na czele ruchu; rząd musi być przezornym. Nowego konkordatu z kurją rzymską rząd nauczony doświadczeniem zawierać nie chce. Sądzi jednak, że obecna nowela posunie sprawę pokoju o krok dalej. Ks. Stablewski zastrzega się przeciw nieusprawiedliwionej nieufności do polaków i polskiego duchowieństwa. Poczem obrady odłożono do dnia następnego.

Berlin 8-go lutego. — Książę Bismarck konferuje z powagami prawniczemi nad ograniczeniem lub zniesieniem gry giełdowej.

Paryż 8-go lutego. — Minister spraw wewnętrznych przedłożył izbie projekt do ustawy, na mocy której większym gminom nadane będzie prawo wybierania merów. Wczorajsza rada ministrów obradowała nad sprawą egipską. Anglja, powołując się na układy z Gambettą, przez do akcji. Gabinet uchwalił zachować największą rezerwę. Większość 286 deputowanych, która w poniedziałek udzieliła gabinetowi wotum zaufania, składała się z 10 członków skrajnej lewicy, 73 członków byłej unji republikańskiej (dawnych mameluków Gambetty, *przyp. red.*), 186 członków dawniejszej lewicy, 15 członków dawnego lewego centrum i 2 członków prawicy; mniejszość 67 deputowanych składała się z członków prawicy, skrajnej lewicy i członków byłej unji republikańskiej; 187 deputowanych wstrzymało się od głosowania; należało do tej kategorji 76 członków prawicy, 24 skrajnej lewicy, 108 członków lewicy i unji republikańskiej. Ponieważ izba liczy w tej chwili 537 deputowanych, rząd miałby zatem 5 głosów większości nawet wtedy, gdyby deputowani, którzy wstrzymali się w głosowaniu, dali swoje wotum przeciw rządowi. Wszystkie dzienniki przyznają teraz, iż gabinet będzie żył długo. Couriel udaje się dziś do Berlina na posadę ambasadora.

Bukaresz 8-go lutego.— Bratiano, ulegając oporowi większości przeciw mianowaniu Lekki ministrem spraw wewnętrznych, oddał mu tekę finansów, a sprawy wewnętrzne objął Chitzu.

Petersburg 7-go lutego. — *Nowoje wremia* zamieściło dziś artykuł p. t. *Nasze położenie*, który jako wyraz opinji pewnej części społeczeństwa rossyjskiego zasługuje na uwagę. Oto co pisze pomieniony dziennik: „Kwestja powstania w Bośnji i Hercegowinie zaczyna powoli odzywać się w rossyjskiej opinji publicznej. Sądzimy wszakże, że odzywa się bardzo słabo. Nerwy współczesnych rossjan znacznie się przytępiły od r. 1876 i tych prób jakie przetrwaliśmy od owej pory. Podniecić zapał wojowniczy dość teraz jest trudno, niemniej wszakże w oddzielnych osobistościach i w oddzielnych grupach może istnieć i istnieje też sam usposobienie, jakie wyraziło się po części w znanej mowie Skobelewa i silnie odezwało się przez pióro redaktora *Rusi*. Cokolwiekbądźby kto mówił, lecz sympatja Rossji do słowian i wzajemnie sympatja słowian dla Rossji jest zjawiskiem zupełnie naturalnem utrwalonem przez historję. Z tego kola sympatji a nawet i wzajemnej pomocy Rossja wyjść nie może, choćby nawet z niego stanowczo wyjść chciała. Sam przebieg wypadków zwykle tak się składa, że odosobnienie nasze, ale nie obojętność dopóty tylko jest możliwemi, dopóki—posługując się górnym stylem—nie popchnie nas przeznaczenie. Na teraz trudno jeszcze stanąć po stronie *Rusi*, która grozi nam klęskami, jeżeli zaniechamy dania pomocy naszym braciom, a trudniej jeszcze stanąć po stronie *Gołosu*, który puszcza się na rozmyślania na temat nie mający związku z przedmiotem, mówiąc: „trudno powiedzieć czem w swojem wewnętrznem życiu Rossja mogłaby w obecnym czasie zjednać sobie sympatje słowiańskie“. Czem? Dziwne zapytanie. Istnieje poczucie rodzinne, istnieje, mówiąc słowami poety, „pociąg—rodzaj słabości“ a kiedy jedni kogoś biją a drudzy chcą pomódz ofierze, to ostatnia nie pyta się: „niech naprzód poznam stopień waszej cywilizacji i wartość waszych instytucyj“. Austro-węgry posiadają zdaje się wszelkie arkana europejskiej cywilizacji, a oto ludy słowiańskie na żaden sposób nie mogą dostroić się do nuty sympatji dla nich. Nadto dziejopisowie cywilizacji zauważyli, że narodowości, stojące na poziomie rozwoju mniej lub więcej bliskim, zwykle silniej ciążą ku sobie. Wyższa cywilizacja zawsze trochę dumna, zawsze nosząca lekką cechę pańskiej wielkości i świadomości o swej prawowitej wyższości, razi podwładnych mniej rozwiniętych. Nareszcie w rossjanach musi być szczególna dobroć duszy, coś co szczególnie pociąga... Sądzimy, że obecne czasy nie są dla nas czasami gromów i wojny, lecz czasami spokojnego rozwoju, który i tak cisto bywał narušany. Powinniśmy—że się tak wyrazimy—osiąść się sami i wzmocnić. Nasze współczucie może być zupełnem i silnem, ale w tem współczuciu gra wielką rolę życzenie, aby się sprawa złatwiła pokojowo, ażeby traktaty międzynarodowe były zachowane i słuszne domagania się narodu zmuszonego do ujęcia za oręż były zaspokojone“.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 9-go.—Biuletyn o zdrowiu Wielkiej Księżnej Marji Pawłówny, ogłoszony w *Prawit. wiestn.*, przedstawia stan zdrowia jako groźny.

Londyn 8-go. — Dzienniki ogłaszają projekt nowego regulaminu parlamentarnego, który stanowi, że zamknięcie dyskusji może być uchwalone prostą większością głosów, jeśli wniosek zamknięcia będzie poparty przez 200 członków izby lub jeśli oponować mu będzie mniejszość 40 członków.

Londyn 8-go. — Izba gmin. Irezes odczytał odezwę Forstera, w której wnosi o uchwalenie zatrzymania w więzieniu Parnella, Dillona, O'Kolyego i Graya. Gladstone występuje przeciw wyznaczeniu komisji do zbadania, czy odezwa wymaga szczególnej uwagi ze strony izby. Wniosek odrzucony został 174 głosami przeciw 55. Dilke odpowiada na zapytanie Wolffa, że Errington nie otrzymał żadnej specjalnej misji od rządu do Watykanu. Ponieważ bawił on w Rzymie, a posiadł zaufanie Granvilla, przeto użyty był za pośrednika w pewnych okolicznościach. Errington nie zajmuje żadnego stanowiska i nie pobiera pensji.

Londyn 8-go.—Izba lordów. Salisbury oświadcza, że mowa tronowa jest niejasna, opozycja jednak nie zamierza sprzeciwiać się uchwaleniu adresu. Adres przyjęto bez głosowania.

Londyn 9-go lutego.— *Daily News* telegrafują z Lahory (Indje) pod datą 8go lutego, że w Heracie wybuchło powstanie. Z Kabulu wysłano tam wojska dla przywrócenia porządku.

Berlin 8-go.—Sejm puski odrzucił dziś nad wnioskiem rządu o władzy dyskrecjonalnej w zakresie praw majowych. Windthorst wykazuje niezbędność rewizji praw majowych. Projekt rządowy odesłano do komisji.

Lwów 8-go.— Sejm galicyjski zwołany będzie w maju na krótką sesję ponieważ już w październiku 1882 r. kończy się mandat teraźniejszej izby. Nowe wybory będą rozisane dopiero w kwietniu 1883 roku.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego.“

Lwów 9-go lutego.

Wczoraj aresztowano profesora gimnazjum Zbarskiego.

Uwolniono Hlahota iZabosza.

Wszystkich oskarżonych dziewiętnastu.

TEATRA.

WIELKI: Dziś: „Robert i Bertrand“. Jutro: „Posag“ (występ p. Modrzejewskiej, ab. D, nr 3). — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Niby małżeństwa“. Jutro: „Pomyłka“, „Przebudzenie się lwa“ i „Z rozpaczy“. — MAŁY: Dziś: „Wyspa Tulitapai“, „Bęben“ i „Po drodze“. Jutro: „Dzwony z Corneville“.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stój 1 cali 5.

— ***Karty pobytu, meldunkowe, najmu, raporta, świadectwa szpitalne, kontrakta, kwitarjusze, plenipotencje*** i t. p. druki znajdują się do nabycia w sklepach ***Zygmunta Szleifstejna*** w pasażu Rezlera i przy ulicy Długiej, obok katedry prawosławnej. —134r—

— ***Wieczór tańcujący*** zgromadzenia fryzjerów odbędzie się dnia ***13-go lutego,*** w sali „Harmonji". —412—

— ***Zakład naukowo-rzemieślniczy dla kobiet pod firmą O. Suchowiecka*** (Bracka nr 14, wejście od Chmielnej) zawiadamia o rozpoczynającym się ***w dniu 15-tym b. m. kursie buchalterji.*** Zapisy na krój sukien, kwiaty, krawaty, stroje damskie, malowanie na porcelanie, krój bielizny, introligatorstwo, przyjmują się codziennie. —141—

— Dr Władysław ***Belkie*** leczy specjalnie choroby weneryczne i skórne. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje chorych od 4—6 po poł. (125)

— ***Dla Idzikowski*** (Leszno nr 7) od 10—5. Specjalność **wyjmowania zębów bez najmniejszego bólu,** za pomocą gazu rozweselającego. Sztuczne zęby wstawiają się najpraktyczniejszym systemem. (384)

— ***W ambulatorjum weterynaryjnem*** weterynarza ***H. Piaszczyńskiego, Praga,*** róg ulicy ***Brukowej*** i ***Namiestnikowskiej*** nr 380, udziela się poradę lekarską chorym zwierzętom codziennie, od 8—10 i od 2—4.

Zarazem przyjmuje się konie na stałe pomieszczenie po 75 kop. dziennie z żywieniem. — 339—

— **Zakład rękodziel dla kobiet,** Marszałkowska nr 53. Kursa zaczynają się w każdym czasie. (126)

— ***Dr Maksymiljan Hertz*** wyjechał za granicę. —402—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Marji. — Próżno przez dni 12 oczekiwałem listu z miejskiej poczty. Pragnę cię widzieć; przyjdź jutro, w piątek, na kawę, o godzinie 8-ej wieczorem.
—418— J. T.

LECZNICA

Nowy-Świat Nr 55 (wprost Ordynackiego).

Od 9—10. chor. wener. i skóry, codziennie. **Dr T. Żera.**

Od 10—11. chor. szczęk i zębów, codziennie prócz świąt. **Dr Piotrowski.**

Od 10—11. chor. wewnętrzne, specjalnie płuc, gardła i krtani, codziennie prócz świąt. **Dr J. Pawiński.**

Od 11—12. chor. wener. i skóry, codziennie. **Dr J. Diehl.**

Od 11—12. chor. nerwowe i organów moczopłciowych, codziennie prócz świąt. **Dr M. Brunner.**

Od 12—1. chor. uszów, w poniedziałki i piątki. **Dr Taczanowski.**

Od 12—1. chor. kobiet, codziennie. **Dr Rogoziński.**

Od 12—1. chor. wewnętrzne, codziennie, prócz poniedziałku i piątku. **Dr Baczyński.**

Od 1—2. chor. wener i skóry, codziennie. **Dr Anders.**

Od 1—2. chor. wewnętrzne specjalnie wieku dziecięcego, codziennie prócz świąt. **Dr J. Poznański.**

Od 2—3. chor zewnętrzne (chirurgiczne), codziennie prócz świąt. **Dr Zawadzki.**

Od 2—3. chor. kobiece, codziennie prócz świąt. **Dr Szczygielski.**

Od 3—4. chor. oczów, codziennie. **Dr Przybylski.**

Od 3—4. chor. wewnętrzne, codziennie prócz świąt. **Dr B. Chrostowski.** —147—

Cena okowity z dnia 9-go lutego.
Nieuregulowana.

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 9 lutego 1882 r.

	Z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	48.17½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.73	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39.15	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	82.15	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.25	—.—
„ „ „ „ m.	99.05	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.30	—.—
„ „ „ „ II	92.30	—.—
„ „ „ „ III	91.30	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.60	—.—
„ „ m.	86.55	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	—.—	—.—
II „ „ 100	—.—	—.—
III „ „ 100	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	305.	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	160.
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	975.
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	300.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	1500.	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 65½
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 177⁴/₅
Od listów zast. m. Łodzi k. 136¹/₁₀.
Od listów likwidacyjnych k. 75³/₅.

Stangret,

mogący przedstawić dobre świadectwa, zechce się zgłosić zaraz do Biura hotelu Europejskiego. —946

Właściciel domu,

chcący zrobić zamianę na **Wieś** w blizkości kolei, może złożyć ofertę pod lit. L. A. 5 w kantorze Kurjera Warszawsk. —958

OSOBA

w średnim wieku, znająca gruntownie język niemiecki i francuzki, znająca wyższą muzykę, z dobremi rekomendacjami, potrzebną jest do panienki starszej.—Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 40, do właściciela domu; zastać można rano do 10, wieczorem od godziny 6-tej do 8-mej. —954

Młody Człowiek (kupiec),

z kapitałem Rs. 2,000, z dobremi świadectwami, posiadający języki: polski, niemiecki i ruski, życzy wstąpić do współki do interesu handlowego, lub nabyć takowy na własność, lub też przyjąć miejsce kasjera, inkasenta, rządcy większego domu etc. — Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. F. F. № 3. —952

Na Miarę, lub Wagę stemplowaną.

10 Korcy lub 60 pud. WĘGLA KAMIENNEGO w najlepszym gatunku krajowego i zagranicznego od rs. 8 do rs. 9½. Od rs. 13½ sążeń DRZEWA do rs. 15. WĘGIEL DRZEWNY korzec 65 ℔ kop. 90, w Składzie D. KLEYF, róg ul. Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej, obok krzyża. —968

BILARD

z przyborami do sprzedania za nizką cenę. Ulica Furmańska № 8, mieszkania 23, od godziny 1-szej do 3-ciej w południe. —960

Jest do wydzierżawienia

WILLA w Ciechocinku

na lat pięć, za ogólną sumę rs. 500. Dom murowany, obejmujący sześć pokoi, śpiżarnię, kuchnię i piwnicę, ogród owocowy i warzywny, z morgą gruntu ornego, oraz z odpowiedniem zabudowaniem; możnaby na własność nabyć za Rs. 2,500.—Wiadomość przy ulicy Marjańskiej № 4, mieszkania 14, codziennie do godziny 12 w południe. —957

Dywan Perski,

jedenaście łokci długi, dla braku miejsca do sprzedania. — Włodzimierska № 11, kantor p. Gaya. —947

Sędzia Komisarz

massy upadłości 450—R

Szmul v. Stanisława Szyszki

stosownie do art. 478 i nast. Kod. Handl., wzywam niniejszem wszystkich wierzycieli upadłego kupca Stanisława Szyszki, aby się zgłosili w dniu 5 (17) Lutego 1882 r. o godzinie 11 rano, do wydziału upadłości Sądu Handlowego w Warszawie przy ulicy Długiej pod № 7, i przedstawiwszy dokumenta usprawiedliwiające ich należność, wybrali potrójną liczbę kandydatów na syndyków tymczasowych powyższej massy. **K. K. Akwilino.**

Do sprzedania SIANO

w małych lub większych ilościach.—Wiadomość przy ulicy Wspólnej № 23, mieszk. 18, rano do godz. 10, i wieczorem po 6. 959

W powiecie Łowickim, gminie Łyszkowice, jest do sprzedania 962

MŁYN,

o dwóch gankach mielonych, stempy i jagielnik, zabudowania gospodarskie, przytem gruntu ornego mórg 30, młodego lasku 15 mórg, łąki, pastwisko, staw z rybami i sadzawka. Cena przystępna. Wiadomość na miejscu od Skierniewic wiorst 37, stacja pocztowa Łyszkowice; właścicielka Gnoińska w Kaperce.

Jest do sprzedania z wolnej ręki, lub na zamianę na dom

FOLWARK,

nad rzeką Bugiem w odległości 3-ch mil, od stacji Dr. Żel. Terespol. położony; **8 włók** przestrzeni zawierający, z lasem, łąką i pastwiskiem, z ogrodem owocowym, z wygodnym domem mieszkalnym nowym i innemi budynkami w dostatecznej ilości, w dobrym stanie bez serwitutów i pożyczki Towarzystwa Kredytowego.—Wiadomość w sklepie **Stow. Merkury,** ul. Hoża № 12 i w Siedlcach, u p. **Żułkowskiego,** ul. Warszawska. 927

Rada Zarządzająca
Towarzystwa
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej

zawiadamia, że z dniem 1 (13) stycznia r. b. wprowadzoną została taryfa dla zboża, owoców strączkowych i nasion oleistych, oraz kaszy, wysyłanych z niektórych stacyj drogi żelaznej Moskiewsko-Kurskiej do stacyj drogi żelaznej Warszawsko - Terespolskiej, Terespol i Warszawa Terespolska. — Jednocześnie zniesioną została także taryfa obowiązująca od dnia 15 (27) Sierpnia 1881 roku. —452—

Upraszam pana **Jana Michała Supniewskiego,** i p. **Jana Popiel,** aby mnie o swym pobycie w jak najkrótszym czasie powiadomić raczyli.

Warszawa d. 9 Lutego 1882 r.

Gustaw Kowacz,

—951— **Jerozolimska 13,**

Jak najtaniej

nabyć można 4 Szafy pod szkłem i 1 otwartą, do dystrybucji lub do czego innego. Wiadomość: Krucza № 2B, u stróża. —950

Mieszkanie

parterowe, z ogrodem, składające się z 2 obszernych pokoi, przedpokoju, schowanka i kuchni, oraz piwnicy, jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy przy ulicy Wązkiej Miłej № 13, (2281A), w blizkości stacji Tramwajów. Wiadomość w kantorze fabryki. —949—

BIURO KAUCJONOWANE

Prof. de Préchamps,

Długa Nr 23 (Eldorado).

Francuzka lat 22, (nowo przybyła), z doskonałym niemieckim i angielskim, **wykształcona,** zaraz do umieszczenia. 971

Skład Główny Fabryki Zapałek
T. Bieńkowskiego,

Bielańska № 6.

Poleca: jedno pudełko zapałek salonowych po kop. 1½; tuzin pudełek tychże zapałek po kop. 17; jedna paczka zapałek salonowych, mieszcząca w sobie 4,000 zapałek po kop. 35; zapałki w pudełku w nocy świecącem po kop. 10. — Bielańska № 6. 972

Zakład przemysłowy,

istniejący od lat 36, cieszący się powodzeniem i posiadający liczną klijentellę, z powodu słabości zdrowia bezdzietnego właściciela, jest **do sprzedania w całości,** lub też do przyjęcia na **współwłasność.** Reflektanci zechcą adresy swe zostawiać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 22, pod lit. **S. S.** 455-r

Przy jednej z pryncypalnych ulic jest do odstąpienia

Magazyn Obuwia,

elegancko urządzony, od lat kilku egzystujący, z towarem lub bez. — Wiadomość **w Biurze komisowem Łuczyńskiego, Krak.-Przed. № 6.** 451-r

Dla myśliwych.

CETER (szczenięta), czystej krwi angielskiej, po psie ozdobionym pierwszym medalem na wystawie zeszłorocznej, do sprzedania.—Hoża № 14, stróż wskaże. 955

Do sprzedania Garderoba damska, składająca się z rozmaitych sukień, b. eleganckich, z trenami, jakoteż i zupełnie skromnych, na osobę nizką i szczupłą, oraz wzrostu średniego i tuszy średniej, także kapelusze aksamitne i regenmantel. Wszystko wykończone w pierwszorzędnym magazynie i bardzo mało używane. Obejrzeć można przy ulicy Świętokrzyzkiej № 17, od godziny 11-ej, stróż wskaże. 966

W dobrach Sieciechów,



5 wiorst od stacji kolei Nadwiślańskiej Iwangorod, 2 mile od powiatowego miasta Kozienice, w gubernji Radomskiej; stanowić będą następujące ogiery: **Atylla,** kasztan krwi angielskiej, ze stada Ludwika Grabowskiego, za klacze po rs. 25; **Seglavi** siwy, czystej krwi arab, ze stada hr. Juljusza Dzieduszyckiego, po rs. 25, w każdym razie na stajnię rs. 2. Z dalszych stron przesyłane klacze mogą być pozostawione do czasu odstawienia z potrąceniem żywności, po cenach miejscowych. 879

Do sprzedania za cenę nizką!!

2 Garnitury Mebli,

Szeslongi, Sofy, para Łóżek dębowych, Biurka od rs. 9, Materace z włosa i różne Fotele u Tapicera. Leszno № 19. 874

Przez rok cały otwarty
Instytut Leczniczy
D-ra Wincentego Brodowskiego

W WARSZAWIE

przy zbiegu ulic Sewerynów i Oboźnej

dom własny

1 oddział Hydropatyczny (leczenie wodą)
2 oddział Gabinety Pneumatyczne (leczenie ścieśnionem powietrzem).
3 oddział Gabinet Inhalacyjny.
4 oddział Gabinet Elektroteropeutyczny.
5 oddział Dom Zdrowia z kompletnem utrzymaniem, w oddzielnym pokoju i opieką lekarską, od 3 rs. dziennie. 39 r

Potrzebny jest do kantoru **Uczeń,** przynajmniej ze skończoną klasą 4-tą; zgłosić się do Składu Maszyn przy ul. Senatorskiej № 29, obok kościoła Ś-go Antoniego. —907—



TANIO! 479
sprzedaję MEBLE

Mahoniowe i Orzechowe, Garnitury wyściełane i Szeslongi, Szafy do sukień i do bielizny, Bióra na szafkach i Biórka, Łóżka w wielkim wyborze, Stoliki do kart, Komody, Umywalnie i Szafki nocne, z czem się poleca Sz. Publiczności Zakład Stolarski, Leszno 50.

W znaczną ilość HAFTÓW

jedynie Szwajcarskich zaopatrzony został handel A. Górskiego, przy ulicy Elektoralnej pod № 25, nad którym umieszczony oddzielny szyld z napisem „№ 25, Hafty Szwajcarskie, № 25“. —549—

PLAC

57r.

pod budowę domu, przy placu Trzech Krzyży, w najkorzystniejszym punkcie, jest do sprzedania. — Wiadomość u W-go Połtawskiego adwokata przysięgłego, przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 28. Pośrednictwo się wyłącza.

W ZAKŁADZIE
Rękodzielniczym dla KOBIET,

Plac Zielony Nr 10,

otworzyły się wakanse na naukę: **„Kwiatów“, „Introligatorstwa“, „Rękawiczek“, „Kroju bielizny“ i „Szewctwa“,** zapisywać się można codziennie. —130—r

Jest do sprzedania **przy jednej z pryncypalnych ulic elegancko urządzona**

Pracownia robót damskich,

pod bardzo korzystnemi warunkami; do kupna potrzeba **3,000 rs.; Biuro Komisowe J. Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6.** 386

Z powodu translokacji, na drodze żel. W.-W. jest do odstąpienia zaraz lub od Wielkiej Nocy

Sklep Wiktuałów.

Chmielna № 51, dom Łuczyńskiego. 835

Do sprzedania:

1 Garnitur orzechowy, utrechtem kryty, kanapa, kozeta, 2 fotele, 8 krzeseł, 1 stół, drugi francuzki suto kryty, tremo, biurko, komoda, umywalnia, kredens, 2 fotele utrechtem kryte, baken-fotel, kozeta, 4 foteliki, otomana, sofy, stoliki i szeslongi kryte skórą.—Nowy-Świat № 53, w drugiej bramie na dole, od godziny 11—5 codziennie. 938

TANIO

Obrazy, Ryciny, Rysunki, Litografie. Wilcza, drugi dom od Marszałkowskiej **№ 17,** lit. E, 3-cie piętro, mieszk. **10.** 668

MAJĄTEK,

mający ogólnej rozległości włók 286, złożony z trzech Folwarków, po szosie od kolei Petersburskiej do Warszawy odległy od stacji Małkiń w. 17, w którym jest boru i lasu włók 220, jest pod korzystnemi warunkami i za przystępną cenę do sprzedania.—Wiadomość bliższa szczegółowa tego kupna u Adwokata w Przasnyszu p. Pisańskiego. 822

Nowe Nuty.

Nakładem Księgarni i Składu Nut
C. CENTNERSZWERA

W WARSZAWIE,

ulica Marszałkowska № 73,

wyszły.

Fahrbach, Rendez-Vous, Polka, kop. 22½.
Levi, Espérance, Polka, kop. 22½.
Osmański, Melodje sławiańskie, k. 37½.

Z Operetki „Król Reporterów“:

Sonnenfeld, Kontredanse, kop. 30.
— Reklama, Polka Mazurka, kop. 15.
— Telegrafistka, Polka, kop. 15.
— Strażak, Galop, kop. 15. 830

Poszukuje się doświadczonych

Polirowników (szlifiarzy)
i kilku Giserów, 422—r

którzy pracowali przy odlewach z cyny, ołowiu, bronzu, lub innych spławów. — Oferty można składać w biurze ogłoszeń. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 22, pod lit. A. R

15,000 rs.,

potrzebną jest suma na spłatę takiejże, na majątek ziemski w gub. Warszawskiej, pow. Grójecki; mieścić się będzie zaraz po Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem. Procent zapewnia się regularny. Wiadomość udzieli p. Kieszczyński Władysław, ul. Graniczna № 14. Pośrednictwo wyłącza się. Procent umiarkowany. 704

Od 30 kop.
Słomianki Trzcinowe,

znane ze swej trwałości, polecają w wielkim wyborze r349

F. WIERZBICKI i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.

Do wszystkich Sklepów
Stowarzyszenia „MERKURY“

nadeszły tegoroczne

POWIDŁA

i sprzedają się po kop. 10 za 1 ℔, oraz

Śledzie Angielskie

po kop. 2½ za sztukę.

Grzyby suszone

po kop. 60 za 1 ℔.

Sól mielona biała

po kop. 2 za 1 ℔.

Sprzedaż hurtowa powyższych produktów, odbywa się w Kantorze Stowarzyszenia.— **Podwal № 17.** 55r

Są do wypożyczenia

Kapitały

bez pośrednictwa osób trzecich, na rewersa, Miodowa № 12, mieszk. 5. —655—



Od lat 38 egzystująca

Patentowana Fabryka Gorsetów bez szwu
Jana Bernhard,

Miodowa № 2, pałac Dyzmańskich, drugie wejście od ulicy Podwal № 3,

poleca wielki wybór **GORSETÓW** swego własnego wyrobu, jako też i zagranicznych we wszystkich fasonach, po cenach przystępnych. —293—

Za poł ceny do sprzedania:

Kwiaty w bukietach i girlandach, poczynając od 7½ kop. za sztukę; paryzkie **Formy** do lodów, galaret, kremów i t. p. w wielkiej ilości; **Piecyk** żelazny z rurami i **Waga mosiężna** duża, szalkowa. Widzieć można codziennie od godz. 10-tej do 1-szej.— Nowy-Świat № 38, mieszkania 16. 705

KASZMIRY

wyłącznie **czarne,** jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** —419—

K. MANTEY

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Tabela wygranych
w pierwszym dniu ciągnienia 1-ej klasy 138-ej Loterji klasycznej
dnia 8-go lutego 1882 roku.

(Podług Tabeli tymczasowej Ch. Keltera.)

Rs. 4000 N-r 10772 — **Rs. 1500** N-r 10031 — **Rs. 200** N-r: 20356 — Po **Rs. 100** NN-ra: 969 2734 9457 13005 15787 17912 18155 21228 22728 22879 — Po **Rs. 50** NN-ra: 623 1042 1165 1456 2000 3485 4749 4832 5604 6392 7230 7368 7525 7970 7989 8559 9101 9154 9301 10181 12205 12355 13089 13135 13390 14705 15514 17696 18405 18440 19704 20648 20975 21815 22184 22371 23361.

Następujące Numera wygrały po Rs. 30:

101	1629	3299	4999	6630	8316	9668	11484	13015	14377	15680	16994	18352	19899	21782	23181
23	91	3321	5022	40	88	9744	11592	16	99	15714	17024	94	20037	21830	23205
27	1755	29	30	6743	8462	9810	11605	74	14404	25	79	18474	41	22025	15
264	1943	40	94	50	97	16	20	13305	16	72	17119	81	20100	63	39
359	44	61	5128	75	8505	9968	11864	6	14565	15880	21	18536	7	22173	67
82	78	85	5203	76	72	10110	11937	34	14626	99	94	95	23	22230	79
402	2020	3412	28	6817	82	54	70	47	61	15928	17210	18632	20271	22318	23311
26	25	44	46	85	89	74	12015	49	94	16027	17301	18707	20317	42	23427
79	92	71	5381	6950	8605	10321	50	59	14733	50	24	99	85	45	94
528	2156	3508	5484	72	32	64	12126	13405	48	16175	61	18800	20423	54	
36	66	3704	5509	7041	33	80	12212	65	71	16215	17443	63	20544	97	
43	70	59	49	48	93	10456	35	77	76	29	57	18934	65	98	
48	92	3817	5624	74	8702	67	50	13513	14821	16347	58	48	94	99	
51	2218	3993	41	7103	9	74	97	44	28	78	17530	63	20638	22453	
65	20	4052	42	42	44	10571	98	73	61	16430	34	19071	20767	81	
90	51	4105	71	46	8833	10602	12319	86	62	16510	60	19130	20885	22509	
636	2419	69	98	93	35	5	31	13615	98	42	71	38	90	37	
703	44	70	5725	98	58	11	66	17	14973	56	81	64	20978	42	
15	2535	89	67	7248	66	26	73	20	15056	84	17648	96	21021	57	
848	46	4203	5817	61	8900	91	12453	25	89	90	54	19245	59	22616	
57	94	15	5919	83	27	10737	62	70	15107	95	55	19316	73	87	
913	2605	58	82	7321	33	68	68	94	76	16635	99	64	94	22701	
49	15	4370	83	32	88	10876	12508	99	87	71	17821	65	21125	5	
84	22	4407	6008	41	9004	84	84	13731	89	16708	36	66	21251	23	
86	2756	70	6132	96	5	98	12640	13838	15251	66	17908	19475	59	65	
89	2818	4608	68	7632	6	11006	41	77	56	78	35	94	21315	22811	
1026	23	18	6223	87	13	51	43	82	86	16831	18001	19544	39	86	
47	87	4726	6345	7911	57	11143	56	13916	15306	45	54	51	83	22903	
1141	2924	46	85	8019	85	44	12724	21	55	89	70	74	21428	23002	
58	76	88	6404	30	9100	64	41	98	59	16915	18161	19606	21523	10	
1202	79	4806	23	56	9351	11215	53	14012	15424	17	65	88	69	42	
5	3104	4917	45	58	61	39	74	24	15505	32	76	91	93	68	
1317	8	20	6536	8100	9464	60	12810	14132	62	53	86	19755	21700	72	
78	89	49	46	31	9553	61	16	60	74	73	18266	90	25	93	
1402	3205	51	94	8206	9607	64	12965	14285	76	81	18311	19864	57	23141	
21	53	81	6601	90	38	11351	77	14331	15678	91	47	78	62	42	

Zakłady handlówe, przemysłowe i fabryczne, między temi: Dyscylarnia, Browar, Restauracja, Młyny wodne, zwyczajne i amerykańskie; Kopalnia torfu, Składy węgli, Fabryka zapałek, Księgarnia, Czytelnia, Handle kolonjalno-spożywcze i dystrybucyjne; Magazyn i Pracownia sukień damskich **do odstąpienia** w całości lub na współkę, w **Biurze Komisowem** kaucjonowanem pośrednictwa i zleceń b. Rejenta J. Fedeckiego, Miodowa Nr 3. **Tamże** przyjmują się rachunki, weksle i dokumenta **do inkassy i realizacji,** oraz załatwiają się wszelkie komisy i zlecenia. r—444

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie szkodliwych części dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

CREME CALIDÈRMIQE BALSAMINE

ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia plamy, liszaje, piegi, oparzelizna i krostki znikają z twarzy.—Kolor twarzy staje się czystym, jednem słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość. — Cena rs. 1 kop. 50.

Główny skład na Warszawę **Perfumerja á la Renaissance Dobrzańskiego,** Nowy-Świat № 41, i **Leona,** Nowo-Senatorska № 4.

KTO

życzy sobie poznać użytek i korzyść prawdziwej kolońskiej wody, przed którą wszystkie wyroby Farinów nikną, temu życzymy poznać Angielską kolońską Wodę Heralda, która pozyskała olbrzymią wartość ze względów dobroci, trwałości, zapachu, mocy i taniości, od 35 kop. do rs. 2 Flakon.

Perfumerja à la Renaissance,
315r **Nowy-Świat № 41.**

Po Rs. 3 i 6 za wieczór.

Pianistka bardzo dobrze grająca, przyjmuje zamówienia. — Ulica Bednarska domu № 18, mieszkania 30. 942

Operatorka odcisków

operuje odciski najboleśniejsze i zadawnione w ciągu 5 minut. Przyjmuje każdodziennie od 10 do 12 i od 3 do 5.—Krakowskie-Przedmieście № 31.—**K. Bielińska.** 835

W każdym czasie do wynajęcia

Lokal fabryczny,

z motorem siły 2-ch koni.—Wiadomość: **Żelazna № 41, u właściciela domu.** 814

WYPRZEDAŻ.
Kaukazki Magazyn
Królewska № 1,
wszystkich towarów, materji jedwabnych i szlafroków. Ceny znacznie zniżone. — Można nabyć całe urządzenie tego magazynu. 738

Dla Amatora jest do sprzedania



KUC

młody, bardzo ładny. — Bliższa wiadomość przy ulicy Świętojerskiej № 12, mieszk. 11, od godz. 3 do 5 po południu. —439—

LODOWNIA 894

do wynajęcia. Wiadomość w Cukierni Toura.

Jest do sprzedania



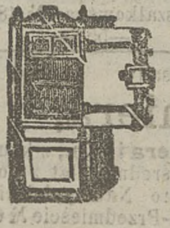
para Klaczy

angielskich, maści skaro-gniadej, wieku lat 4 i 5, miary 17. Wiadomość w hotelu Rzymskim u Szwajcara. 900

Jest do sprzedania

PARA KLACZY

karych, rosłych, dobrze ujeżdżonych, po lat 5 mających.—Wiadomość: Wspólna № 20, u stangreta Ignacego. —910—



Specjalna Fabryka
Kas żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Świat № 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

Ważna Wiadomość!

Z powodu interesu familijnego, jest do sprzedania Skład Węgli z kontraktem trzyletnim i z opłaceniem z góry do 1-go Maja dzierżawy za plac przy rogu ulicy Hożej i Leopoldyny № 8, obok felczera.—Dowiedzieć się można w tymże składzie. —913—

SKŁADY
WĘGLA KAMIENNEGO
S. Białkowskiego,

1) przy ulicy Krzywe-Koło № 20,
2) róg ulic: Kościelnej i Przyrynek № 10.

Zawiadamia się Szan. Publiczność, że w tych składach przyjmują się zamówienia i sprzedaż z odstawą, mianowicie:

1) Korzec węgla zagranicznego, w najlepszym gatunku, kop. **95.**
2) Korzec Węgla krajowego, w dobrym gatunku, kop. **90.**
3) Korzec węgla zagranicznego kostkowego, kop **85.**
4) Korzec Węgla miękkiego, do samowaru, rs. **1** kop. **15.** 663

Są do sprzedania



FORTEPIANY

nowe, systemu Belgijskiego, blaty podwójne. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 2, w fabryce Fortepianów **A. Janiszewskiego.** 868

Jest do oddania w komis, lub do sprzedania 815

SKLEP,

jednej z tutejszych fabryk skór, 10 lat w jednem miejscu egzystujący, z wyrobioną klijentellą. Kapitał potrzebny około 10,000 rs. Wiadomość: Żelazna № 41, u właściciela domu.

!!!Ceny zniżone!!!

w składach **Nowej Spółki Opałowej.** Kantor przy ulicy **Ordynackiej № 8,** 2-g dom od Nowego-Światu.

Drzewo **Sosnowe** w szczapach za $^1/_4$ sążnia **rs. 3 kop. 75, Olszowe rs. 4, Brzozowe rs. 4 kop. 25,** rąbane o 25 wyżej na $^1/_4$ sążnia. **Węgle drzewne** korzec kop. **90.** Najlepszego węgla kamiennego, zagranicznego, korzec **95** kop. Najlepszego krajowego kop. **90.** Całemi wagonami o **12**$^1/_2$ taniej na korcu.—Odstawa natychmiastowa w skrzyniach krytych, ostemplowanych cechą Magistratu. 695

2 Obszerne Spichrze,

zdatne na składy cukru lub t. p., oraz stajnia i wozownia są do odnajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Granicznej № 10. Wiadomość tamże u stróża. 380-r

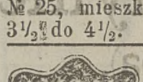
MEBLE

bardzo mało używane do sprzedania, mianowicie: Garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy do sukień, szafki do bielizny, trema, lustra, biórko, szeslong, zegar rzeźbiony stołowy, gzemsy, gzemsy do firanek, kredens orzechowy, kilka krzesełek wiedeńskich, bibljoteczka, lampy, konsolki składane do kart. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 12, mieszkania № 5. 917

Potrzebny jest

Rządca

do majątku w gubernji Mohylewskiej położonego, przeważnie leśnego. — Ulica Piwna № 25, mieszkenia 4, codziennie od godziny $3^1/_2$ do $4^1/_2$. 937



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę **Meble orzechowe,** mało używane, Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, Kozetka i 6 Napoleonek, Biurko o 5 szufladach, Lustro, Stolik do kart, Szeslong skórą kryty, Wieszadło i inne sprzęty.—Marszałkowska № 49, w prawej oficynie, druga sień, na dole, mieszkania 3. 845

!!! Bardzo tanio !!!

Kwiaty eleganckie poleca Fabryka Kwiatów. Nowogrodzka № 7. 767

Koleje żelazne

	Odchod.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5	35 w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	— r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	8	24 w.
Pocztowy	6	07 w.	10	43 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	17 p.
Pasażerski	9	14 w.	8	15 r.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

CEDUŁA
GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Produktowo-Towarowej
Dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1882 r.

	Od rs. k.	do. za pud
Zboże (cał. wagon. St. Praga)		
Pszenica wyborowa	1.51	1.57
„ wysoko pstra i szklis.	1.40	1.50
„ smolna i ordynaryj.	1.26	—.—
Żyto krajowe nowe	1.07	1.10
„ ruskie	1.02	1.05
Jęczmień	—.84	—.93
Owies	—.90	—.94
Groch warzelny	.95	1.10
„ na paszę	—.90	—.—
Gryka	—.88	—.98
Rzepak zimowy	—.—	—.—
„ letni	—.—	—.—
Koniczyna biała	7.—	7.50
„ czerwona	5.—	5.50
Cukier Rafinada	8.—	8.12$^1/_2$
„ „ cien-kryst.	8.—	8.12$^1/_2$
„ Kostki	7.90	8.—
„ Mączka krystalicz.	—.—	—.—
„ „ mielona	6.75	6.85
Wełna kraj. wys. cienka	27.50	—.—
„ cienka	26.—	26.50
„ śred. cienka	25.—	25.50
„ ordynaryjna	18.50	20.—
ruska mojka	36.—	36.50
„ peregon	23.—	23.50
„ niemyta	9.—	9.50
Len moczony K. za pud.	4.80	5.60
„ roszony	3.40	4.80
Konopie czyste № 1	4.10	4.30
„ średnie № 2	3.90	4.10
„ pośleduie № 3	3.70	4.—
Okowita 78° z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro	7.63	—.—
„ 78° z becz. kontrak. na exp.		
Tłuszcze: Łój rus. do św.	6.45	—.—
„ „ do myd.	6.35	—.—
Łój warsz. topielny	6.20	—.—
Łój amerykań. barani	6.80	—.—
„ wołow.	6.80	—.—
Na dostawę łój świeczny	6.30	—.—
„ mydlany	6.20	—.—
Glyceryna surowa 29 st. a 50 kil. na st. kol. żel.	43.—	—.—
„ rectif.	—.—	—.—
Olej rzepakowy surowy	5.75	—.—
„ „ rafin.	5.—	—.—
„ lniany	5.65	—.—
„ konopny	5.30	—.—
Terpentyna	2.40	2.45
Nafta amerykańska	2.40	—.—
„ ruska	2.—	—.—
Towary kolonjalne		
Kawa Ceylon gruboziar.	17.70	21.50
„ Ceylon drobnoziar.	15.15	16.—
„ Ceylon perłowa	20.35	22.—
„ Rio	15.—	16.—
Ryż Patna	3.30	4.10
„ Rangoon	2.85	3.20
Pieprz Singapore	12.35	12.80
Oliwa Gallipoli do masz.	9.70	10.—
„ Gallipoli do pal.	10.25	10.50
„ Malaga	10.25	10.50
Chemicalia:		
Soda kalcyn. 50/52°	1.60	1.65
„ kalcynow. 36°	1.30	1.35
„ kaustycz. 70/72%	2.70	—.—
„ krystaliczna	1.—	1.05
Ałun krystaliczny	1.60	1.65
„ koncentr. dla pap.	1.65	—.—
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	1.—	1.05
Potaż krajowy	2.77$^1/_2$	—.—
„ zagraniczny	2.85	—.—
Koperwas miedziany	4.80	—.—
Sól kuchen. z Inowrocł. pud.	—66$^1/_2$	—.—
Sól mielona z Inowrocławia	—44$^1/_2$	—.—
Sól w kawałkach do	—55	—.—
Sól kamien. Statsfurcka pud.	—56	—.—
Sól liwerpolska	—66	—.—

UCZEŃ

potrzebny jest do Kapelusznika.—Elektoralna № 7 lit. A. —925—

Przełożona Pensji Żeńskiej
Jadwiga Lipska

zawiadamia Szanowną Publiczność, że przyjmuje uczennice przychodnie, pensjonarki i półpensjonarki, zupewniając gruntowną naukę, konwersację w obcych językach, a na żądanie muzykę.—**Ulica Hoża № 5.** 930

KOMORA SKŁADOWA
Warszawska

podaje niniejszem do wiadomości, iż w d. 29 Stycznia (10 Lutego) 1882 r., t. j. w Piątek, o godz. 1 po południu, w gmachu komory przy ulicy Chmielnej pod № 1555, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację **dwóch par Koni pociągowych, rosłych, z uprzężą i wielkiej bryki frachtowej, na żelaznych osiach,** oszacowanych na **rs. 112.** —931—

Wiadomość!

—928—

jest do sprzedania 5 bil z kości słoniowej, dużych.—Tamże są do zbycia Kanarki dobrze śpiewające. Tamka № 35, mieszk. 1, od frontu.

Biblioteki

wszelkiej treści podejmuję się porządkować i katalogować.—Żórawia 15, mieszk. 33, do godziny 11 rano. —923—

Serdeczne podziękowanie składam panom tym, którzy przyczynili się do wykrycia kradzieży w tramwaju, a mianowicie pp. Karolowi Meyer i Wiktorowi Kotowskiemu.—Z uszanowaniem

—915— **M. Szpidbaum.**

Z powodu wyjazdu

945

do sprzedania: Szafa, Komoda, Stół, Stolik, Kanapka, 6 Krzeseł, 2 Łóżka żelazne, Lustro z konsolką, Szafka nocna, Wanna, 3 Lampy. Bliższa wiadom.: róg Ciepłej i Ceglanej № 3, mieszk. 21, do 11 rano i od 2 do 4 po południu.

Prawnie zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości należące do

Wiktora Rotkowskiego

mianowicie: Węgle kamienne, Wóz, Konie i inne, sprzedane zostaną przez publiczną **Licytację** w podwórzu domu pod № 55, przy ulicy **Marszałkowskiej**, dnia 3 (15) Lutego 1882 r., o godzinie 10 zrana. 944

SKLEP

z mieszkaniem, opatrzony żaluzją żelazną za rs. 300, **dwa Pokoje** z przedpokojem i kuchnią, za rs. 250, na 3-m piętrze, oraz **Pokój kawalerski** na 3-m piętrze, za rs. 120, są do wynajęcia zaraz w domu № 34, przy ulicy Elektoralnej.— Gaz, wodociąg i zlewy zaprowadzone. Stróż wskaże. —924—

Fabryka Wód systemu BEINS
T. Lewandowskiego i S-ki

poleca znane ze swej dobroci **Limoniady** w różnych gatunkach.—Sprzedaż odbywa się: w składzie wód Niecała № 11, w Handlu Win, p. Lijewskiego, vis-à-vis Ś-go Krzyża, i w fabryce Piwna № 11. —926—

W dniu 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. zginął

Pies wyżeł,

cały kasztanowaty, Ponter z pod № 1884 przy ulicy Przyrynek, obok kościoła P. Marji.—Uprasza się łaskawie o odprowadzenie takowego za przyzwoitą nagrodą pod powyższy № do stróża, w przeciwnym razie, nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. —922—

Nagrody rs. 3.

W Poniedziałek d. 18 (30) stycznia r. b., około godziny 6, zgubioną została bransoleta złota, zupełnie zniszczona, z napisem: „Dieu te garde“.—Łaskawy znalazca, ze względu na małą jej wartość rzeczywistą, a wielką dla właścicielki, jako droga pamiątka, oddać raczy na ulicę Żórawią № 11, mieszk. 6, Uprasza się przytem pp. Jubilerów o zwrócenie na takową uwagi, gdyby do sprzedaży przedstawioną im była. —929—

Wyższego Zakładu z Petersburga
AKUSZERKA,

przyjmuje do siebie Panie, spodziewające się **słabości. — Ulica Wspólna № 12, od placu 3-ch Krzyży, mieszk. № 20, parter.** 941



Pigułki Meynet z Ekstraktu Tranu Rybiego. Zatwierdzone przez Paryzką Akademiję Medyczną. Zalecane przez wszystkich lekarzy jako skuteczniejsze od tranu rybiego, nie sprawiające ani niesmaku ani odbijania się.

MEYNET
Pharmacien de 1re classe
PARIS

Pigułki Meynet sprzedają się w pudełkach albo we flakonach. *Wymagać na etykiecie znak fabryczny, jak obok, i podpis* **G. Meynet,** *niebieskim atramentem.*

Skład Hurtowy: **A. Fourny, 44, ulica Amsterdam, w Paryżu.** W ROSSYI WE WSZYSTKICH GŁÓWNIEJSZYCH APTEKACH.

224

MAGAZYN FRANCUZKI

przy ulicy Hr. Berga № 16, poleca:

Brûle-tout Paryzkie, dające świecy wypalić się zupełnie i zabezpieczające profitki od pęknięcia, a lichtarze od zbrudzenia, (15 kop. szt., a tuzin rs. 1 kop. 50).

Abażury Paryzkie (od 50 kop.) i Abażury-Umbrelki do świecy (1 rs.).

Knotki nowe Paryzkie, palące się 12 godzin bez żadnego swędu (pudełko na 6 miesięcy 25 kop.).

Zapałki Francuzkie Roche & Comp. drewniane (12 pudełek 18 kop.) i woskowe od 3 kop.). 395—r

Szuwaks paryzki i Putz-Pommade.

Amatorowie prawdziwych z gór Harcu

KANARKÓW,

793

obdarzonych silnym, czystym i pięknym głosem, śpiewających zarówno we dnie, jak i wieczorem przy świetle, mogą je nabyć po cenach umiarkowanych w Hotelu Litewskim, ulica Nowo-Senatorska № 5, mieszk. 9.

Sondermann, ptasznik z gór Harcu.

Kanarki z Harcu.

Mam zaszczyt zawiadomić moich Szanownych Kundmanów, jakoteż pp. amatorów, iż sprowadziłem wielki wybór ślicznie śpiewających Kanarków, i sprzedaje takowe codziennie **w Hotelu Litewskim, drzwi № 22. — G. BAUMGERTEL.** 721

Fabryka i Magazyn Mebli
Józefa Witkowskiego,

poleca rozmaite Meble, dobrze wykończone, po cenach bardzo przystępnych, przyjmuje wszelkie obstalunki stolarskie i tapicerskie.
—626— **Elektoralna № 19.**

FOLWARK

kilkunasto włókowy, w okolicy Międzyrzeca, bez służebności i nieużytków, z łąką, ogrodem i dobremi zabudowaniami, na korzystnych warunkach do sprzedania, w biurze komisowem pośrednictwa i zleceń b. Rejenta J. Fedeckiego, Miodowa № 3. —691—

Kołdry gotowe

od Rs. 5 kop. 90. Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia.—**Podwal № 7.**

93 **R. Koecher.**

Niemka

z wyższem wykształceniem, dobremi rekomendacjami poszukuje demi-place.—Wiadomość: Chmielna № 9, II piętro, w mieszkaniu W. Babanin. —875—

Puder w płynie
(Fenix Alba),

znany w toalecie damskiej, udelikatnia płeć, wygubia piegi, plamy żółciowe, krosty.—Główna sprzedaż: ulica Twarda № 17, mieszk. 4, u **N. Olszańskiej,**—Cena większej flaszeczki rs. 1 kop. 20, małej kop. 45. —853—

Fryzjerka, 848

specjalnie uzdolniona w czesaniu Dam, czesze podług najświeższych żurnali w Zakładzie fryzjerskim kop. 30, na mieście kop. 50, oraz Zakład posiada znaczny zapas loków, peruk maskaradowych do wynajęcia po cenie bardzo przystępnej. Trębacka 8. **A. Przezdembski.**

Do sprzedania

Majątek Ziemski,

włók 14, w dobrej ziemi, bez służebności, z obszernym domem mieszkalnym i ogrodem, położony o dwie godziny od Warszawy, a pół godziny od stacji kolei Żelaznej. — Wiadomość w Redakcji Gazety Rolniczej, ulica Warecka № 5; od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu. 844

Roboty techniczne.

Obliczenia, niwelacje, plany, kopje, kalki do litografji etc. wykonywają się prędko i dokładnie. Zgłaszać się codziennie od 6 do 8 wieczór.—**Nowogrodzka 20, m. 4.** 774

Najświeższą Nowością Perfumeryjną
są Perfumy

Szarota Alpejska.

(Graphallium Alpinum, Edelweis).

Wielka rzadkość tego kwiatu, rosnącego na śnieżnych szczytach gór Alpejskich i Tatrzańskich, była przyczyną, iż dotychczas nie wydobywano z niego zapachu do perfum, co obecnie udało się p. Lohsemu w Berlinie.

Zapach tych perfum jest bardzo miły i przyjemny, przypomina wonne i aromatyczne powietrze łąk górskich.

Perfumy powyższe stanowią dalszy ciąg w szeregu słynnych na cały świat perfum **Konwaljowych, Królewskiej Nocy** i **Heliotrope Blanc** (Tomiłek biały) tegoż perfumera, które obecnie się stały najulubieńszemi perfumami eleganckiego świata.

Pragnąc perfumy te uczynić przystępniejszemi w cenie, oraz dla usunięcia skutecznego konkurencji, zniżyłem cenę tychże na Rs. 1 za flakon ładny, zawierający **2 łuty** tychże perfum.

Główny Skład w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście **№ 83,** obok pasażu Roezlera. r 173

SKLEP

z urządzeniem do odstąpienia, przy ulicy Senatorskiej, w blizkości Krakowskiego-Przedmieścia, zaraz lub od kwartału.—Wiadomość w kiosku przy ulicy Podwal, wprost Kapitulnej. —432—r—

HAFTY

kolorowe, małorosyjskie

do ubierania szlafroczków, kaftaników, spódnic, kostjumów i do koszul męzkich, w najświeższym guście

w wielkim wyborze

poleca Skład bielizny

J. NATANBLUTA,

Senatorska № 22,
wprost kościoła św. Antoniego. 855

U Akuszerki Karpińskiej.

Osoby spodziewające się słabości, lub też przybyłe na kurację, mogą znaleźć wygodne pomieszczenie w osobnych i wspólnych pokojach, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. Cena najprzystępniejsza.—Krakowskie-Przedmieście № 12. 798

W drodze działów

sprzedaną będzie w dniu 23 Marca (4 Kwietnia), o godzinie 10-ej rano w Wydziale IV Sądu Okręgowego Warszawskiego, wieś Szewce Nagórne, z inwentarzem żywym i martwym i obsiewami zupełnemi, zawierająca ziemi ornej pszennej mórg 501 pręt. 40 w Kutnowskiem, 3 wiorsty od stacji Pniewo. Na gruncie pozostawia się rs. 23,000. Objaśnienie u Komisarza Sądowego Gawryłowa. Ulica Świętojerska № 17, i u Sekretarza Sądu Okręgowego IV Wydz. Krajewskiego. 763

Żądaną jest

Dzierżawa Majątku

w glebie pszennej od 20 do 30 włók.—Wiadomość: Warszawa, Marszałkowska № 18, mieszkania № 19. —552—

Poszukuje posady 430—r

Magazyniera,

ekspedytora, buchhaltera i t. p., z kaucją **rs. 500,** mężczyzna średnich lat z dobremi świadectwami.—Biuro Nauczycielskie **J. Łuczyńskiego,** Krak.-Przedmieście № 6.

Zupełna wyprzedaż,
Magazynu Mebli,

przy ulicy Marszałkowskiej № 36 nowy, vis-à-vis cukierni p. Pągowskiego.— Tamże jest **Fortepian** palisandrowy, krótki, o 7-u oktawach, za rs. 350, fabryki Kralla i Sejdlera do sprzedania. 872

Wyłączna Fabryka Pianin



Jana Dützа



Elektoralna Nr 20,

poleca Szan. Publiczności piękny wybór Pianin o 7-miu oktawach, które sprzedaje po cenach najprzystępniejszych. — Wynajmuje i przyjmuje reperacje i strojenie. r—328

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia dozwolone, na ogólnych zasadach handlu.

Wszystkim farbującym włosy
poleca się

Ekstrakt orzechowy,

wyrabiany z zielonych łupin orzecha włoskiego, przez A. Maczuskiego w Wiedniu. — Farbą tą, znaną od wielu lat ze swej dobroci, najlepiej i najnaturalniej farbować można siwiejące włosy na głowie i na brodzie, na kolory: blond, szatyn i czarny, bez brudzenia skóry. Jako preparat czysto roślinny, nie zawiera w sobie żadnych lapisowych ani innych przymieszek metalicznych, które niszczą włosy i zdrowiu szkodzą.—Cena obecnie zniżona: rs. 2 kop. 50 za flakon duży, za mniejsze 6 flaszeczek rs. 3, pojedyncze po 50 kop. Oprócz Ekstraktu można także nabyć Pomadę orzechową i Olejek orzechowy po rs. 1 kop. 20 za flakon, służące tylko do przyciemniania włosów.—Z przesyłką pocztą o 50 kop. drożej.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna u **Aleksandra Kocha,** skład Perfum i Kosmetyków, obecnie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 83. 307—r

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA NADZWYCZAJ WZMACNIAJĄCA
zawierająca
chloran dwuwęglan i arsenian sodu
(28 milligr. arsen: sodowego na litr.)

Zażywać od pół szklanki do trzech dziennie przed lub w czasie jedzenia.

Wzmacnia dzieci słabe i lymfatyczne, oraz pomaga na choroby skórne i organów oddechowych, Febry perjodyczne i szkrofuły, Używa się także jako napój i płókanie przeciw *Bronchitom,* zaś do umywania przeciw *lekkim świerzbom.* SKŁAD:

u drogistów: Mrozowskiego, ulica Miodowa, Gallego, ulica Senatorska, i Spiessa, plac Teatralny. 245r

Do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b.

Dwa Młyny,

z których jeden amerykański, w Grzegorzewicach, w odległości od rudy Guzowskiej wiorst 15, od Warszawy mil 6.—Bliższa wiadomość na miejscu, lub w Warszawie przy ulicy Wiejskiej № 1, u właściciela domu. 824

DO SPRZEDANIA:

Futro damskie lisy, kryte materją jedwabną, **Paltocik** aksamitny, **Żakieta** syberynowa, **Paltocik** wełniany, dwa **Dolmany, Suknie** jedwabne, wełniane i letnie, oraz **Bielizna** damska. Wszystko prawie nieużywane. Widzieć można codziennie, wyjąwszy świąt i niedziel, od godz. 10—12 rano i od 4—6 po południu, w domu № 1, ul. Wspólna, mieszkania № 8. 709

Do sprzedania

Dobra Pawłowice

pod Tarczynem, rozległości morgów 512, prętów 130, bez służebności włościańskich, dobrze zagospodarowane; przy kupnie można nabyć cały inwentarz żywy i martwy dobrowy. O bliższych warunkach dowiedzieć się można u właścicielki dóbr Kopana pod Tarczynem (ostatnia poczta). 606

Do sprzedania

Dobra Winiary i Stara-Warka

(powiat Grójecki) st. pocztowa, miasto Warka, odległe od Warszawy mil ośm, od szosy wiorst 10, Skład fabryki cukru Czersk w miejscu, ogólnej rozległości włók 82, w czem łąk nad Pilicą włók 7, lasu włók 7, zabudowania przeważnie murowane, pod blachą, inwentarze żywe i martwe, kompletne.—Wiadomość w Kancelarji Adwokata przysięgłego Lucjana Wrotnowskiego, ulica Mazowiecka № 16, lub na miejscu. 604

Zaproszenie do prenumeraty

na dzieło wyjść mające z druku około 15-go Marca 1882 r. pod tytułem:

NAJLEPSZA METODA

do nauczenia się języka angielskiego **w 24 lekcjach bez nauczyciela,** wydana kosztem **P. v. Reussner.**—Dzieło to odznacza się dokładnem objaśnieniem wymowy każdego pojedyńczego wyrazu i całego tekstu. Treść jego stanowią najpotrzebniejsze zasady gramatyczne wraz ze słowniczkami i ćwiczeniami, do nich zastosowanemi, tudzież powiastki angielskie, tłómaczone na język polski.

Cena stała wynosi kop. 75.—Prenumeratorzy składający pieniądze do 1 Maja r. b., płacą tylko kop. 60. Na przesyłkę pocztową dolicza się kop. 10.

Prenumeratę przyjmują wszystkie znaczniejsze księgarnie krajowe.

Można także nabywać we wszystkich księgarniach dzieło p. t.: **„Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3 miesiącach bez nauczyciela,"** opracowana przez **P. Reussner** na sposób **Ollendorff'a,** a w części **Toussaint Langenscheidt'a,** po cenie rs. 2 kop. 75 (z przesyłką rs. 3) za cały tom i kop. 60 (z przesyłką kop. 70) za sam kurs niższy, stanowiący odrębną całość, niezależną od kursu wyższego.

Skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa i u autora przy ulicy Chmielnej № 6 w Warszawie. r—335

BIURO TECHNICZNE
OLSZEWICZ & KERN

Warszawa Marszałkowska 54. — **Kijów** Kreszczatik, dom Stifflera.

Jeneralna Reprezentacja i wyłączny Skład

Fabryki Maszyn, **Armatur do kotłów i Maszyn parowych**
Schäffer i Budenberg,
w Buckau-Magdeburgu, Manszestrze i Glasgowie.

Jeneralna Reprezentacja

Fabryk konstrukcji maszyn, Odlewni i Kotlarni,
Wegelin i Hübner w Halle nad Saalą;
C. Rudolph et Comp. w Neustadt Magdeburgu;
Brand i Lhuillier w Brnie (Brünn);
Fabryki noży dyfuzyjnych, Bracia Perner w Elbe—Teinitz,
Plantacji nasion buraczanych H. Mette w Quedlinburgu.

Biuro podejmuje się kompletnego urządzania fabryk i zakładów przemysłowych, dostawiania pojedyńczych części maszyn, kotłów parowych, oraz wszelkich przyrządów pomocniczych i artykułów technicznych dla **Cukrowni, Gorzelni, Browarów** i innych **Zakładów Przemysłowych.** 259

!!!Nowość i Praktyczność!!!

Patentowane, niedawno wynalezione i ulepszone

PALNIKI Cesarskie DO LAMP
(Imperial-Brenner),

powszechnie używane w Anglii, Niemczech i Austrji, a całkiem nieznane u nas, **najpraktyczniejsze i najlepsze ze wszystkich,** o czem każdy osobiście może się przekonać. **Zasługują na szczególną uwagę** publiczności z następujących przyczyn: **światło** dają **nadzwyczaj silne, równające się 24 świecom** stearynowym, przy bardzo małem stosunkowo zużyciu nafty, skutkiem czego niezbędnemi są dla restauracyj, cukierni, amatorskich i prowincjonalnych teatrów i t. p. zakładów, potrzebujących dużego światła, jak również dla salonów, gabinetów i pokoi. **Nie ulegają zepsuciu,** gdyż **szrubki do wysuwania knota nie posiadają,** i przy regulowaniu światła knot pozostaje zawsze na miejscu, skutkiem czego **nie może nastąpić eksplozja,** chociażby zamiast nafty użytą była nawet benzina lub ligroina. Przy swej nadzwyczajnej praktyczności, **ceny mają umiarkowane.**—Wyłączni reprezentanci na Królestwo i Cesarstwo **BIELIKIEWICZ et Comp.,** Lipowa № 3.

Nabyć można w następujących składach i handlach w Warszawie:

PP. **Wacław Laudyn,** róg Złotej i Wielkiej № 6.
„ **W. Rudziński** (dawniej Lehocki i Artzt), Krakowskie-Przedmieście № 60.
PP. **Żyrański,** Tłomackie № 3.
„ **Fiutowski,** Długa № 26.

W Siedlcach: w kantorze p. **Kaliksta Giejsztora.** 823

Z powodu posuniętego naprzód sezonu!

Sprzedają się w Magazynie gotowych **Ubiorów Mezkich E. SAMET'A,** wszystkie **zimowe towary o 25%** taniej jak gdziekolwiek indziej. O łaskawe i liczne zwiedzanie Magazynu, uprasza od lat wielu znana z dobrej rekomendacji firma podpisanego

E. SAMET

w Warszawie, Senatorska ulica № 22.

—124—r

!!!Prezenta na Karnawał!!!

Nie płacąc sklepowego, nabywając towary spekulacyjnym sposobem, i kontentując się małym zarobkiem,

369

Sprzedaję o 50% taniej:

Wszystko ze złota z próbą 56.

Wielki wybór Pierścionków z prawdziwemi kamieniami, od rs. 2 do 83.
Kolczyki i Główki (Bautony), bardzo gustowne, od rs. 5.25.
Bransolety szerokie i wązkie (Porte-bonheur) z kulami.
Garnitur (Bransoleta, Brosz-medaljon i Kolczyki), za rs. 76.
2 Medaljony, duży turkus, i brylanciki, i czarny z brylancikami, za rs. 60 i 42.
2 Szpilki i garnitur Spinek, z dużemi koralami, za rs. 8, 15 i 10.
2 Dewizki mezkie masiv, pancerowa i gładka, za rs. 31 i 39.
Łańcuszki do medaljonów i krzyżyków, od rs. 5.25.
Bransoletki srebrne, z próbą 84, od rs. 3.50

Najtaniej Obrączki złote, dukatowe, 94 i 56 próby, gotowe lub wykończam w przeciągu kilku godzin.—**Ceny stałe, oznaczone na karteczkach.**

Nowy-Swiat № 59, mieszkania 21. **HENRYK JUWILER.**

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA
W WARSZAWIE.

otrzymała na skład główny dzieła następujące

w przekładzie polskim Dra Ant. Bronikowskiego:

Herodota dzieje. Zeszyt 1 (Księga I, II); Zeszyt 2 (Ks. III, IV, V i VI); **Zeszyt 3 (Ks. VII, VIII i IX),** po rs. 1.
Homera Odyssea. Tom I (Rhapsodje I—XII); **Tom II (Rhap. XIII—XXIV), po kop. 75,**
Mnemonion. Fragment, kop. 45.
Platona Dzieła. Tom I (Fedros, Biesiada, Hippiusz, **Lyris, Charmides, Euthyfron, Jon.** Menexenos), rs. 1 kop. 50.
Tom II. (Alcibiades, Gorgius, **Menon, Laches, Euthymeden, Protagoras.) rs. 2,**
Tom II, zesz. 1 (Prawa), kop. 60.
Protagoras, kop. 45.
Thacydidesa Historja Wojny Peloponneskiej. Zeszyt 1 (Ks. I i II), kop. 60.
Zeszyt 2, 3, 4, (w jednym) Ks. III—XIII, **rs. 1 kop. 20.**
Xenofonta Wspomnienie o Sokratesie, kop. 75. —356—r—

Ogłoszenie ważne!

Dla Panów obywateli ziemskich i przedsiębierców górniczych w Królestwie i zagranicą.

Kilknastoletnia praktyka w górnictwie zagranicą i **w kraju, dała mi możność dojść** do sposobów, przy których będąc w posiadaniu różnych przyrządów, mogę **robić wszelkie poszukiwania ciał mineralnych ukrytych we wnętrzach naszej ziemi, za pomocą** otworów świdrowych (borlochów), dukli i t. p., jako też **zgłębiać studnie artezyjskie,** czyli wykonywać wszelkie roboty odkrywkowe, ziemne i wydobywać (exploatować) odnalezione minerały, na warunkach bardzo przystępnych, po cenach dotychczas niepraktykowanie obniżonych i z nadzwyczajnym pośpiechem.—Życzący sobie prowadzić podobne roboty, raczą się zgłosić pod adresem **F. Winkler,** ulica **Niecała № 8** w Warszawie. 357

Naczynia Kuchenne i Gospodarskie,

wytłaczane z blachy żelaznej, cynowane i emaljowane.

Towarzystwo Warszawskiej Fabryki Wyrobów Metalowych

„WULKAN,"

(dawniej Karol Minter),

Skład fabryczny: Wierzbowa Nr 1.

Adres dla Telegramów: **„Towarzystwo Wulkan Warszawa."** 26 r

---

Panów Konsumentów Herbaty

naszej firmy,

uprzejmie prosimy o łaskawe zwrócenie uwagi na to, aby na etykietach koniecznie znajdowały się litery: **K. i C.**

BRACIA K. i S. POPOW,

Dom handlowy w Moskwie. r—390

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA

de L. LEGRAND
Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu.

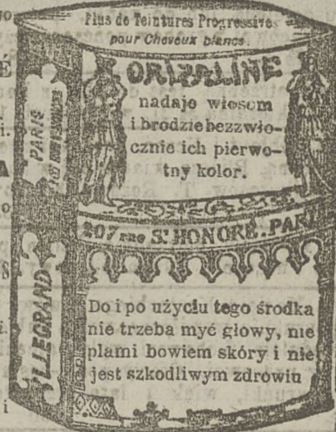


ORIZA LACTÉ
LOTION ÉMULSIVE
Bieli i odświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA
Doktora O. Réveil, najłagodniejsze mydło dla skóry.

Ess-Oriza & Oriza-Lys
Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.

ORIZA-POWDER
Ryżowy puder.
Przy egający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.



we wszystkich składach perfum i u fryzyerów

SKŁAD GŁOWNY, 207, RUE SAINT-HONORÉ, A PARIS.

—237—

FOSFORAN ŻELAZA

Dra LERAS, Aptekarza.

Roztwor ten, podobny do wody mineralnej żelaznej skoncentrowanej, jest jedyny z tych środków żelazistych, które składem swym zbliżają się do globuliny krwi i przedstawiają nieoceniony pożytek przez wpływ swój wzmacniający i odnawiający kości i krew. Nigdy nie wywołuje zaparcia, nie obciąża żołądka, nie czerni zębów; używany jest zawsze z powodzeniem przeciwko cierpieniom żołądka, upławom, zubożeniu krwi i wszystkim przypadłościom, którym podlegają kobiety, młode dziewczyny i dzieci w czasie kiedy są blade, bezkrwiste, osłabione i bez chęci do jedzenia.

w Paryżu 8, rue Vivienne i we wszystkich głównych aptekach.

—238—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 28 (9 Февраля) Января 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.